



# GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA 16 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 315 (890)

## Zdrajca i sprzedawczyk

### Rewelacyjne dowody winy Stanisława Mikołajczyka ujawnione na sesji sejmowej

WARSZAWA PAP. W dniu 15 bm. odbyło się 31-plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z jednym punktem porządku dziennego — sprawozdaniem specjalnej komisji do zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i towarzyszy.

W ławach rządowych zasiadli: Premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, marszałek Zymierski oraz liczni ministrowie.

Przy dużej frekwencji posłów, marszałek Kowalski otworzył posiedzenie o godz. 12.20 udzielając głosu przewodniczącemu Komisji Specjalnej do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka, posłowi tow. Kliszko.

Zwracała uwagę obecność prawie wszystkich posłów. Sprawozdanie komisji, przedstawione przez posła Kliszko wywarło duże wrażenie na całej Izbie.

Największe wrażenie na sali wywarło stwierdzenie że Mikołajczyk kierując się obcymi interesami, ukrył przed ogółem ważny dokument, w którym rząd angielski jeszcze w 1944 roku potwierdzał prawa nowej Polski do granic zachodnich.

W wyniku prac swych, komisja wystąpiła z wnioskiem o pozbawienie Mikołajczyka mandatu poselskiego jak również i obywatelstwa polskiego, Korbońskiego — o pozbawienie mandatu oraz o wyrażenie przez Sejm zgody na wydanie posła Bryja władzom sądowym.

#### Przemówienie posła tow. Kliszko

Wysoka Izbo! Specjalna komisja sejmowa, powołana przez Wysoką Izbę do zbadania sprawy ucieczki Stanisława Mikołajczyka i jego kolegów, postawiła sobie za cel wyjaśnienia politycznego tła i politycznych motywów tej ucieczki. Komisja przesłuchiwała 24 posłów i czołowych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, Komisja przesłuchiwała również jednego z uciekinierów, posła Bryję Wincentego, zatrzymanego po przekroczeniu granicy polsko-czechosłowackiej. Ponadto Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz poinformował komisję o dotychczasowym przebiegu śledztwa prowadzonego przez podlegające mu organa.

W ten sposób komisja zebrała bogaty materiał naświetlający wszechstronnie polityczne tło i motywy ucieczki Stanisława Mikołajczyka oraz jego kolegów. Mikołajczyk uciekł, zagrożony wyrzuceniem z własnego stronnictwa.

Stanisław Mikołajczyk do momentu ucieczki zagranicę był prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego, to też zagadnienie, w jakim kierunku rozwija się sytuacja wewnątrz stronnictwa jest istotnym elementem w pracach Komisji. Komisja doszła do przekonania, że rozwój wewnętrznej sytuacji w PSL stanowił poważny polityczny motyw ucieczki.

Opozycja przeciwko Mikołajczykowi i linii politycznej, jaką realizował od chwili swego powrotu i wejścia do Rządu Jedności Narodowej, zaczęła, jak wynika z zeznań wszystkich niemal czołowych działaczy PSL, obejmować szerokie kręgi.

#### Zeznania PSL-owców

Nawet wśród najbliższych i najwierniejszych do niedawna współpracowników Mikołajczyka rodziło się zwątpienie i niewiara w to, czy można dalej kroczyć po tej drodze, na którą Mikołajczyk wprowadził stronnictwo. Rozkład objął nawet najbliższy zespół kierowniczy NKW, mimo usunięcia z niego działaczy jawnie przeciwstawiających się Mikołajczykowi.

Posel Wójcik, b. generalny sekretarz NKW PSL odpowiadając na pytanie, komu Mikołajczyk mógł powierzyć kierownictwo stronnictwa stwierdził:

„Nie zawsze, jeżeli chodzi o prezydium NKW były symptomy, że są wewnątrz niego dyskusje i różnice zdań jednak te różnice wewnątrz były i jeżeli mówię, że nie widzę takiej osoby, to dlatego, że jeżeli chodzi o ze-

spół, o prezydium NKW, to takiej osoby z pozostałych, którzy w 100 procentach pisali się na linię Mikołajczyka, nie widzę”.

To też Komisja postanowiła wyświetlić, czy Mikołajczyk nie zwierzał się przed swymi najbliższymi współpracownikami i posłami PSL, iż obawia się zniesienia nietykalności poselskiej i wydania go władzom sądowym. Wszyscy posłowie i działacze PSL, przesłuchiwani przez Komisję na tę okoliczność, podkreślali, że Mikołajczyk w rozmowach z nimi nie wyrażał obaw o swoje bezpieczeństwo.

W rozmowach ze swymi najbliższymi współpracownikami — jak wynika z ich zeznań — ani razu nie poruszał tego tematu”.

Posel Bańczyk stwierdza, że „jeżeli chodzi

### Ucieczka politycznego bankruta

„Mnie się wydawało, że to była nagła powzięta decyzja. Do ostatniej chwili zupełnie co innego oświadczał. Przygotowywaliśmy prace zupełnie inne, a potem rzeczy wyniknęły zupełnie inaczej. Jestem — mówił Nowak — faktem ucieczki bardzo zaskoczony. Mam w tej chwili w sercu wahanie”.

Były naczelny redaktor „Gazety Ludowej” Giełżyński mimo, iż kontaktował się z Mikołajczykiem b. często, ponieważ Mikołajczyk osobiście kierował „Gazeta Ludowa”, oświadczył przed Komisją, że Mikołajczyk w rozmowie z nim nie wyrażał nigdy chęci wyjazdu zagranicę.

Posel Jagusz oświadczył: „to jest po prostu niesłychane, bo on przy każdej sposobności podkreślał, że będzie trwał aż do ostatniego tchu, że do końca będzie bronił interesów PSL, interesów ludu i narodu”.

Dla mnie to było jakby uderzenie pałką w głowę, że po tym wszystkim zdecydował się

### Obca ambasada w akcji

Natomiast Komisja może z całą pewnością stwierdzić, że ucieczka Mikołajczyka i jego kolegów została zorganizowana i przeprowadzona przez wysokich urzędników jednej z ambasad w Warszawie. Obce czynniki kierujące polityką Mikołajczyka, doszły do przekonania, że należy zabrać go z kraju zanim ostateczna kompromitacja polityczna wobec narodu polskiego nie uczyni go całkiem nieprzydatnym narzędziem.

Mikołajczyk mając do wyboru skazanie się na baniebną banię, na potępienie ze strony całego narodu lub nieposłuszeństwo względem obcych czynników — wybrał to pierwsze — na obcy rozkaz dopuścił się najgorszej zdrady, jakiej dopuścić się może obywatel.

Komisja w czasie przesłuchiwania widziała szereg najbliższych Mikołajczykowi ludzi, dla których ucieczka ich prezesa i fakty po niej następujące były głębokim wstrząsem moralnym.

W oparciu o zebrane materiały Komisja doszła do przekonania, że ta niezwykle forma opuszczenia kraju przez Mikołajczyka odegrać miała rolę polityczną, którą wyzyskać chcieli jego zagraniczni opiekunowie i organizatorzy tej ucieczki.

Komisja stawiała przed sobą zadania określenia dalszych planów związanych z ucieczką Mikołajczyka.

o polityczny punkt widzenia, nie widziałem dla dobrze zrozumianej polityki celu tego aresztowania”.

Posel Jagiełło mówi: „rozmawialiśmy w gronie kolegów. Ogólnie dochodziliśmy do tego rodzaju osądu, że linia, jaka dotychczas była w stronnictwie, kieruje się i dlatego Mikołajczyk w ten sposób skończył, uciekając za granicę”.

Posel Nowak stwierdza: „Nie miałem podstawy do tego, aby twierdzić że Mikołajczykowi zagrażało niebezpieczeństwo”.

Na pytanie, czy zastanawiał się nad tym, czy ucieczka Mikołajczyka była zjawiskiem nagłym, niespodziewanym czy wynikała z pewnej postawy pewnej linii politycznej — posel Nowak odpowiada:

na porzucenie nie tylko swoich współpracowników, ale wogóle ruchu ludowego”.

Na podstawie zebranych materiałów Komisja doszła do jednomyślnego wniosku, że ucieczka Mikołajczyka nie mogła być obawą przed osobistymi rewersami. Mikołajczyk mógł wyjechać z Polski drogą normalną jak to nieraz czynił podczas swego przeszło dwuletniego pobytu w Polsce, jak to czynili w ostatnim okresie czasu inni działacze polityczni posłowie Kiernik i Popiel.

W oparciu o zebrane materiały Komisja doszła do przekonania, że ta niezwykle forma opuszczenia kraju przez Mikołajczyka odegrać miała rolę polityczną, którą wyzyskać chcieli jego zagraniczni opiekunowie i organizatorzy tej ucieczki.

Komisja stawiała przed sobą zadania określenia dalszych planów związanych z ucieczką Mikołajczyka.

W oparciu o zebrane materiały Komisja doszła do przekonania, że ta niezwykle forma opuszczenia kraju przez Mikołajczyka odegrać miała rolę polityczną, którą wyzyskać chcieli jego zagraniczni opiekunowie i organizatorzy tej ucieczki.

Komisja stawiała przed sobą zadania określenia dalszych planów związanych z ucieczką Mikołajczyka.

Komisja stawiała przed sobą zadania określenia dalszych planów związanych z ucieczką Mikołajczyka.

Komisja stawiała przed sobą zadania określenia dalszych planów związanych z ucieczką Mikołajczyka.

## Oburzony naród włoski

### demonstruje przeciw rządowi de Gasperi — popierałemu faszystów

RZYM PAP. Rozgłoszła tutejsza donosi, że we Florencji odbyły się demonstracje z udziałem wielu tysięcy osób. W pochodzie ulicznym niesiono plakaty skierowane przeciwko obecnemu rządowi włoskiemu. Demonstranci zgromadzili się przed gmachem prefektury po czym próbowali zaatakować siedzibę „Uomo qualunque”. Policja interweniowała, używając bomb z gazami łzawiącymi. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystowskimi.

## Zmiana rządu we Francji?

### Pogłoski o dalszych ustępiwach Ramadiera na rzecz kapitału

PARYŻ PAP. „Możliwe, że nowy rząd zostanie utworzony w końcu przyszłego tygodnia” — pod tym tytułem „France Soir” ogłasza deklarację przewodniczącego frakcji parlamentarnej MRP Lecourta. W deklaracji tej Lecourt uczynił aluzję do odbywających się obecnie rozmów, które mają „utorować drogę do bardziej stałej formuły rządowej”.

Zapewnił on, że premier Ramadier „rozumie konieczność sytuacji politycznej” i „nie trzyma się kurczowo władzy”. Zdaniem Lecourta, możliwe jest, że w końcu przyszłego tygodnia Ramadier dokona posunięć, które pozwolą na „szybką ewolucję problemu rządowego”. Lecourt nie sprecyzował w jakim kierunku miałyby pójść przebudowa rządu”.

O udziale urzędników jednej z ambasad w planowaniu i wykonaniu ucieczki poinformował komisję minister Radkiewicz na posiedzeniu w dn. 5 listopada br. Posel Bryja, przesłuchany przez komisję w dn. 11 listopada br. zeznał w sprawie ucieczki Mikołajczyka:

„Dowiedziałem się o ucieczce Mikołajczyka o godz. 10-ej, kiedy Mikołajczyk przechodził z Bańczykiem obok mnie powiedział „wstąpię do p. Marii, ona ma wam coś do powiedzenia”. Wstąpiłem — ona powiedziała „wytworzyła się taka sytuacja, że prezes będzie musiał opuścić Polskę w najbliższych godzinach, ja tu nie mam co robić. Prezes i ja prosimy, aby pan poszedł ze mną”. Byłem zaskoczony, zapytałem co się właściwie stało. Odpowiedziała, że jest taka sytuacja, że to później wytłumaczyła, że nie ma czasu. Powiedziałem, że nie chcę się zdecydować i w ciągu dnia będę się o tę sprawę wyjaśnił”.

#### Oszukał własnych ludzi

„W poniedziałek 20 października r. — zeznał dalej posel Bryja: — wstąpiłem tylko do klubu na 7—10 minut przemawiał Mikołajczyk. Nie rozmawiałem ani z Mikołajczykiem, ani z kimkolwiek z klubu. Miałem dużo swoich spraw biurowych. Później pojechałem na dworzec. Dziś się właśnie zastanawiam nad tym, że tak szybko powziąłem decyzję wyjazdu. Potem w podróży, kilkakrotnie, powracam do tego jadąc z p. Hulewiczową — co właściwie jest, o co szło? Dlaczego Mikołajczyk, który zawsze był najbardziej twardy, jeżeli idzie o stanę na stanowisku, który nigdy nie dopuszczał do wyjazdu z Polski bo nawet swego czasu powiedział, że wtedy chłopcy rzeczywiście uznaliby, że jest agentem, obcym, zdecydował się wyjechać. Gdyby uciekł — mówi posel Bryja — chłopcy uwierzyliby, że jest agentem. Hulewiczowa — stwierdza posel Bryja — mówiła, — jest taka sytuacja — że byli u nas dygnitarze z ambasad, (które nazwy w tej chwili nie wymieniam) i ci namawiali go do opuszczenia Polski. Zapytałem dobrze, ale dlaczego namawiali go oni do opuszczenia Polski? Odpowiedziała: gonili za nim jak kot z pęcherzem przez dwa popołudnia i Mikołajczyk zdecydował się w niedzielę wieczorem wyjechać. Dopiero po przekroczeniu granicy powróciłem znów do tego zagadnienia. Ona mi wtedy powiedziała, że prawdopodobnie rząd czy przedstawiciele tego rządu, tej ambasady nie chcieli się kompromitować. W dalszym ciągu podał że to było powodem, iż naciskali na niego i on się zdecydował. Ani Bryja, ani Korboński nawet wobec najbliższych nie wyraził obaw, co pozwala sądzić, że nie czuli się zagrożeni. Jeżeli chodzi o Bańskiego, to wiemy, że w lipcu br. został zwolniony z więzienia na podstawie indywidualnego aktu łaski Pana Prezydenta. Dlaczego posel

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)



# Zdrajca i sprzedawczyk

## Rewelacyjne dowody winy Stanisława Mikołajczyka utajnione na sesji sejmowej

(Ciąg dalszy ze str. 1-3)

Bryja podjął decyzję ucieczki w ciągu kilku godzin, mamy próbę odpowiedzi w jego zeznaniach: „zdecydowałem się... Uderzyło mnie mocno, co pani Hulewicz powiedziała, że prezes się zdecydował, bo stronnictwo się rozwiązało... Zdecydowałem się wprawdzie szybko, ale jest zrozumiałe w atmosferze uderzenia we mnie tego faktu, że ucieka Mikołajczyk.

Jeśli chodzi o motyw ucieczki z Polski posłów Korbońskiego i Bryji oraz ob. Bągińskiego, to w świetle posiadanych materiałów komisja doszła do przekonania, że otrzymali oni rozkaz bezpośrednio od swego prezesa Mikołajczyka. Z zeznań wszystkich posłów, którzy stali blisko Mikołajczyka wynika, że rozmowy z przedstawicielami placówek dyplomatycznych w Warszawie przeprowadzał sam Mikołajczyk, to też komisja sądzi, że Mikołajczyk skłonił do ucieczki Bągińskiego, Bryję i Korbońskiego, celem zwiększenia politycznego efektu ucieczki oraz zamaskowania swjej roli narzędzia w rękach obcych czynników.

### Mikołajczyk brał pieniądze od obcych

Powiązanie Mikołajczyka z czynnikami zagranicznymi znalazło swój wyraz w nieujawnionych dochodach PSL. W toku swych prac komisja stwierdziła, że człołowi działacze PSL wchodzący w skład najwyższych władz stronnictwa, jak prezes NKW, generalny sekretarz NKW nie potrafili dać przybliżonych odpowiedzi jakiej są rzeczywiste dochody i wydatki stronnictwa. Sprawy finansowe były rzadko omawiane na posiedzeniach prezydium NKW, zastrzeżone one zostały dla prezesa i skarbnika. Poseł Kamiński na pytanie komisji, czy interesował się sprawami finansowymi stronnictwa odpowiedział: „nie, one były pilnie strzeżone przez Bryję, który się denerwował kiedy się ktoś wtracał. Ja jako kierownik wydziału organizacyjnego nie miałem budżetu, Bryja to załatwiał”.

Posel Wójcik zapytany w tej sprawie odpowiedział: „owszem miałem niejedenkrotnie nie porozumienia na tym tle”.

Posel Osiecki, prezes komisji rewizyjnej PSL „ja sprawdziałem tylko pod względem technicznym”. — Poseł Osiecki nie pamięta nawet kiedy ostatni raz kontrolował kasę stronnictwa — jako prezes komisji rewizyjnej.

Komisja stwierdziła, że w drugiej połowie 45 r. m. po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej do kasy stronnictwa wpłynęły sumy z funduszy delegatury, które w tym czasie sławnie bezsporna własność skarbu państwa zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i moralnego. Sumy te nie zostały zaksięgowane i niewiadomo na co one zostały wydatkowane. Źródło dochodów stronnictwa i wysokość tych dochodów były tajemnicą pilnie strzeżoną przez Mikołajczyka. Dopiero zeznania Bryji, skarbnika NKW PSL, rzucają pewne światło na sprawy finansowe PSL. Odnosny fragment zeznań według stenogramu brzmi jak następuje:

— Tak mówi poseł Bryja — ukryłem 400 dolarów w zlocie i 4 tys. dolarów papierowych, żeby mieć pewną rezerwę na wypadek ciężkiej sytuacji stronnictwa. Wziąłem je od Mikołajczyka. Trzymałem je w biurze. W wrześniu Mikołajczyk zapytał mnie gdzie je mam, gdy powiedziałem, że w kasie, kazał schować gdzieś indziej. Te pieniądze miałem od przeszło półtora roku, kiedy sekcja kobiet nie miała pieniędzy, przychodziła do prezesa... Mikołajczyk dał wtedy 8.000 dolarów, z których 2.500

kazał dać kobietom, aby nikt nie wiedział.

Przewodn.: Z tego wynika, że zarówno pieniądze, które pan miał przy sobie, jak i te, które pan ukrył — to własność stronnictwa?

Pos. Bryja: 120 dolarów miałem swoich, 380 wzięłem ze stronnictwa.

Posel Drobner: Skąd stronnictwo miało tyle pieniędzy?

Posel Bryja: Z okresu konspiracji przejęli-

## Sensacyjny dokument ujawniony przed Sejmem

W toku prac komisji Minister Spraw Zagranicznych nadesłał dużej wagi dokument, który stanowi poświadczenie, iż St. Mikołajczyk w swej działalności politycznej kierował się poleceniami płynącymi z zewnątrz, stając w ostrej sprzeczności z interesami państwa i narodu polskiego.

Wiadomo, iż wysiłki dyplomacji polskiej w kierunku uzyskania poparcia Wielkiej Brytanii dla sprawy zachodniej granicy Polski. Lecz minister Bevin uchylał się od jasnej, jednoznacznej wypowiedzi. Przeciwnie, polityka ta, idąc po linii odrodzenia imperializmu niemieckiego, przekształcała się w politykę kwestionowania narzanych praw do granicy na Odrze i Nysie.

Tymczasem przesłany komisji dokument ujawnił, iż istniało zobowiązanie rządu angielskiego, które zataił Mikołajczyk. O istnieniu tego dokumentu rząd polski dowiedział się dopiero w czerwcu 1947 r., z interpelacji w Izbie Gmin. W listopadzie 1944 r. premier Churchill, po zasięgnięciu opinii swego rządu, polecił podsekretarzowi stanu Aleksandrowi Cadogan odpowiedzieć rządowi emigracyjnemu, którego premierem był Mikołajczyk, na kilka pytań postawionych przez b. ministra w rządzie emigracyjnym Romera w rozmowie z Ca-

drym pieniądze od tzw. „Delegatury”, a po niej Mikołajczyk 2 — 3 razy dawał mi pieniądze, 8.000 dol., później 5.000 dol.

Na podstawie zeznań komisja stwierdziła, że pieniądze w obcej walucie otrzymywał skarbnik bezpośrednio od Stanisława Mikołajczyka. Pełniejsze zestawienie dochodów PSL ze źródeł obcych będzie przedmiotem specjalnego dochodzenia właściwych władz.

doganem.

Odpowiedź została dana na piśmie. Jedno z pytań odnosiło się do stanowiska rządu angielskiego w sprawie stanowiska zachodniej granicy Polski. Na wszystkie pytania rząd angielski odpowiedział: „Pozwól sobie Wysokiej Izbie przeczytać ten dokument”.

„Drogi Panie Romer. Zakomunikowałem premierowi treść rozmowy, jaką przeprowadziłem z Waszą Ekscelencją i ambasadorem polskim dnia 31 października, w toku której wysunął Pan trzy sprawy do rozważenia przez rząd Jego Królewskiej Mości.

Premier, po zasięgnięciu opinii rządu, polecił mi obecnie udzielić Panu następującej odpowiedzi:

Pytał Pan po pierwsze, czy nawet gdyby się okazało, że Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na zmianę zachodnich granic Polski sygnalizowaną w ostatnich rozmowach w Moskwie, rząd Jego Królewskiej Mości mimo to popierałby te zmiany przy zawieraniu pokoju. Odpowiedź rządu Jego Królewskiej Mości na to pytanie jest potwierdzająca.

Po drugie pytał Pan, czy rząd Jego Królewskiej Mości jest stanowczo za przesu-

nięciem polskiej granicy do linii Odry z włączeniem portu Szczecina, odpowiedź brzmi: że rząd Jego Królewskiej Mości istotnie uważa, że Polska powinna mieć prawo do rozszerzenia swego terytorium do takiej miary.

Wreszcie pytał Pan, czy rząd Jego Królewskiej Mości zagwarantowałby niepodległość i całość nowej Polski. Odpowiedź na to pytanie jest taka, że rząd Jego Królewskiej Mości jest gotów dać takie gwarancje wspólnie z Rządem Radzieckim. Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych uznał za możliwe przyłączyć się także, byłoby to oczywiście najbardziej korzystne, chociaż rząd Jego Królewskiej Mości nie uzależniałby od tego swojej gwarancji do spółki z Rządem Radzieckim.

Ta anglo-radziecka gwarancja zachowała by, zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości swą moc obowiązującą do czasu efektywnego zlamania się w powszechną gwarancję, która, jak to jest oczekiwane, może być zapewniona przez projektowaną organizację światową.

Odnosnie tego, co Pan mówił o spodziewanych trudnościach, gdy chodzi o rokowania w Moskwie w sprawie zreformowania rządu polskiego, to premier zauważył, że powodzenie tych rokowań musi zależeć od załatwienia sprawy granic. Nie można ignorować możliwości, że może być osiągnięta zgoda w sprawie granic i że tym niemniej może się okazać rzeczą niemożliwą osiągnięcie porozumienia w drugiej sprawie. Byłoby to, rzecz jasna, najbardziej godne pożałowania, jednakże rząd polski byłby w znacznie lepszym położeniu, gdyby rokowania zalałamy się w tym punkcie, w którym miałyby on poparcie rządu Jego Królewskiej Mości i prawdopodobnie rządu Stanów Zjednoczonych, niż na punkcie sprawy granic. Szczegółowo odtany Aleksander Cadogan” (Dalszy ciąg na str. 4-tej)

# Wrażenia z Sejmu

Sala zaczęła napełniać się publicznością dopiero po godzinie dwunastej. Tylko przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej zajęli miejsca wcześniej. Rozprawiali żywo i śmiało o wyjątkowym zainteresowaniu obradami.

Widoczne było, że zagranicą o wiele bardziej emocjonuje się sprawą Mikołajczyka, niż nasze społeczeństwo.

To umiarkowanie w powszechnym zainteresowaniu wykazuje, że mało atrakcyjności posiadają dziś wycieczki peeselowskiej „śmietanki”.

Czegoż można jeszcze oczekiwać po niej dziś, po procesie krakowskim? Główna treść sesji — to podane przez posła tow. Kłiszke wyniki prac Nadzwyczajnej Komisji, powołanej dla zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka i lowarżyszy. A Komisja przesłuchała 24-ch działaczy PSL. Postawie Banach, Wycech, Jagiello, Zaleski — wszyscy oni stwierdzają, iż — zdaniem ich — bezspieczństwu Mikołajczyka nie groziło i on sam bynajmniej o nie się nie obawiał. Mówiłem i przyczyną ucieczki był — jak stwierdza poseł Kłiszko — rozwój stosunków wewnętrznych w PSL, CORAZ SILNIEJSZY WZROST OPOZYCJI, PRZERZĘCIENIE SIĘ SZEREGÓW „WIERNYCH” WODZÓW, SPOWODOWANE KOMPROMITACJĄ JEGO POLITYKA. Była to ucieczka przed własnymi niegdyś zwolennikami i współtowar-

żyszami. Bo działacze peeselowscy dawno już zaczęli otwierać oczy na bezsens i zgubność dotychczasowej polityki. Poseł Jagiello jeszcze przed wyborami żądał dymisji Mikołajczyka. „Ślepy zając”, „walentyną głową w ścianę” — oto słowa, z którymi spótykali się codziennie ze strony swych kolegów.

„Bał się śmierci politycznej” — oto dosadne sformułowanie posła Wągrowskiego. Bał się nie tylko on, ale przede wszystkim jego młocodawcy.

Czemu nie wyjechał legalną drogą, jak Popiel, czy Kiernik? Miał przecież po temu wszelkie możliwości. — Ale WTEDY BYŁBY DOSZCZETNIE OSMIESZONY I SKOMPROMITOWANY. A MIKOŁAJCZYK SKOMPROMITOWANY, WYRUGOWANY ZA BURTE, NA NIC NIE BYŁBY JUZ PRZYDATNY.

Mikołajczyk — wycołany jeszcze jako prezes — pięć minut przed północą, może jeszcze posłużyć do macenia wody przez emigracyjny głosnik radiowy. Lecz czemu „zwiął” w towarzystwie, po co ciągnął za sobą całą świtę? Odpowiedź prosta: BY NADAC SOBIE POWAGI, A CAŁEJ SPRAWIE — POLITYCZNEGO ZNACZENIA. I jeszcze coś: BY NIE POZOSTAWIĆ W KRAJU NIETYGDONNYCH LUDZI, KTÓRZY ZBYT DUŻO WIEDZĄ O JEGO SPRAWKACH.

Bryja mówi „z głupia tran”, że sam właści-

wie nie wie, po co zdecydował się jechać.

Lecz Mikołajczyk dobrze wiedział skoro kazał mu zabrać 380 dolarów w zlocie i cztery tysiące dolarów papierowych z kasy PSL.

Skąd tyle pieniędzy posiadało stronnictwo? A Bryja odpowiada: są to „oszczędności” z okresu okupacji, dotacja rządu londyńskiego.

— Robunek jest więc podwójny: pieniądze te winny iść do Skarbu Państwa, a nie do kasy PSL. Po raz drugi zagrabione zostały dziś przez bankrutowaną klikę własnemu stronnictwu.

Suma zaokrąglona się. Od czasu do czasu „knapnęto” po parę tysięcy dolarów od prezesa. — Ambasadory anglosaskie płaciły regularnie.

Ciekawych rzeczy dowiadujemy się przy tej okazji o stosunkach panujących w kasach PSL. Mrok tajemnicy pokrywał sprawy kasowe. Gdy kto o nie zapytał, pan Bryja się denerwował.

MAŁY CZŁOWIEK OKAZAŁ SIĘ WIELKIM ZDRAJCĄ. Oto badania Nadzwyczajnej Komisji wykazały, że MIKOŁAJCZYK BYŁ W POŚLIADANIU DOKUMENTÓW, W KTÓRYM WŁADZE ANGIELSKIE JASNO I DOBITNIE PRZYZNAJĄ POLSCE PRAWO DO ZIEM ZA CHODNICH WRAZ ZE SZCZECINEM, Z GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE.

TEGO DOKUMENTU NIE UJAWNIE ON NIGDY. NIE UJAWNIE GO NAWET WTEDY, GDY ANGLIA I AMERYKA ATAKOWAŁY NASZE PRAWO DO TYCH ZIEM.

NIE UJAWNIE GO, BO BYŁ PIONKIEM W REKACH OBCYCH SIŁ, BO UJAWNIENIE TEGO LISTU NIE BYŁOBY NA REKĘ ANGIKOM I AMERYKANOM, GDY ZMIENILI KURS I POSTAWILI NA NIEMCY. WIĘC MIKOŁAJCZYK — JAK PIEN NA SMYCZY — POSTAWIŁ RÓWNIEŻ NA NIEMCÓW.

PRZYKŁADÓW TAK OHYDNEJ ZDRADY ZNAJDIEMY MAŁO W HISTORII.

„Latali za nim, na dwa dni przed ucieczką, jak kol z pecherzem.” — Tak mówi o dygnitarzach pewnych ambasad pani Hulewiczowa (dobrze skądinąd obznajmiona ze sprawami Mikołajczyka). Owe ambasadory dobrze przygotowały „wycieczkę” swego pupilka.

Jak przyjęli koledzy ucieczkę Mikołajczyka? — Z prosta mówiąc, „obuchem w łeb”. Bo ten mąż do ostatniej chwili zapewniał, że będzie niezłomy, do ostatniej chwili na posterunku... Bo gdyby wyjechał, chłopci gotowi u wierzyć, że on rzeczywiście jest agentem zagranicznym. Oto jedyna rzecz, którą słusznie rzekł; UCIECZKA JEGO ZAPEWNIŁA CHŁOPÓW, ŻE JEST AGENTEM ZAGRANICZNYM.

„Dużo hałasu o nic”, słyszy się dziś nader często o samej osobie Mikołajczyka, nie warto, by tyle rozprawiać, lecz ON TO FORMOWAŁ DOTAD POLITYKĘ PSL — POLITYKĘ ZBRODNI, OSZUKAŃSTWA, WALKI BRATOBOJCZEJ. DLATEGO I Z TEGO TYLKO WZGLĘDU MÓWI SIĘ TYLE O SPRAWIE TEGO MARNEGO INDYWIDUUM.

Sejm uchwalił jednogłośnie pozbawienie Mikołajczyka praw obywatelskich, mandatów poselskich — całą kompanię „wycieczkowiczów”.



Po wielu godzinach uciążliwej drogi Leontiew przybył wreszcie do oznaczonego punktu. Gdy inżynier, po okazaniu niewiadomo już po raz który przepustki i dokumentów, wysiadł nareszcie z auta — spotkał go dowódca brygady, pułkownik Swirydow. Był już zawczasu uprzedzony o przyjeździe konstruktora. Uścisknął mu dłoń i natychmiast odprowadził do pobliskiego schronu, gdzie na inżyniera czekał już zasłużony posiłek.

Ale Leontiew nie myślał bynajmniej o jedzeniu lub o spoczynku. Po przybyciu na front, całe zamiętnienie zniknęło od razu. Niemal natychmiast prosił Swirydowa o doprowadzenie go na odcinek, gdzie stały zamaskowane, nowitkie, dopiero co dostarczone na front „L-2”. Poszedł tam w towarzystwie jednego z za-

poznanych oficerów. Był to kapitan Cwedkow, którego poznał od razu po przyjeździe. Przedstawił mu go pułkownik Swirydow.

Na odcinku, gdzie stały zamaskowane działa, Leontiew pozostawił czas dłuższy, badając uważnie niemal każde działko. Całe komplety pocisków zostały dostarczone wraz z działami. Znajdowało się tu wielu mechaników artyleryjskich, sprawdzających uważnie mechanizmy „L-2”. Leontiew osobiście udzielał im szczególnych wskazówek. Pułkownik Swirydow od razu po przybyciu inżyniera na odcinek zawiadomił go, że o piątą nad ranem z rozkazu dowództwa „L-2” po raz pierwszy powinny rozpocząć akcje bojową. Swirydow określił to dość plastycznie, mówiąc z uśmiechem, że nowe działa

właśnie o tej godzinie mają wypowiedzieć swoje „pierwsze powitalne słowo”. W związku z tą wyznaczoną, bojową próbą Leontiew odczuwał coraz silniejsze podniecenie. Towarzyszący mu kapitan Cwedkow zwrócił uwagę konstruktora na to, iż powinien sprawdzić zegarek i ujednolicić czas z zegarkami wszystkich dowódców dział i celowniczych.

Po przeprowadzeniu ścisłej inspekcji wraz ze służbowymi oficerami inżynier sięgnął machinalnie po papierosnice, chcąc zapaleć, ale Cwedkow z namiętnością wstrzymał go, mówiąc, że w tej strefie, bezpośrednio przylegającej do pozycji przeciwnika palenie tytoniu jest surowo wzbronione, jak również wzbromione jest świecenie latarkami oraz zapalanie zapalek.

Zaczekał inżynierze z paleniem, aż się znajdziecie w schronie — powiedział kapitan. Leontiew schował papierosnicę i udał się z kapitanem do schronu. Zapadła noc. Przy wejściu do schronu konstruktora spotkał pułkownik Swirydow. Nim zeszli w dół, nagle wśród nocnej ciszy gdzieś bardzo wysoko nad nimi zahuczały silniki przelatujących samolotów. Zupełnie wyraźnie można było słyszeć typowe i specyficzne wycie niemieckich bombowców, lecących na dość znacznej wysokości w kierunku wschodnim. Potem znów odezwały się miarowe tskoty radzieckich samolotów, skierowanych na zachód.

(c. d. n.)

[FL]



# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

## Narada wielowarsztatowców w Łodzi

W dniu 8 bm. zgromadziło się w Łodzi z całej Polski ponad tysiąc przodowników pracy — wielowarsztatowców w przemyśle włókienniczym. W naradzie wzięli udział wice-ministrowie Przemysłu i Handlu: Szyr (zdjęcie u dołu, z lewej), Gołański (zdjęcie u dołu, z prawej), przedstawiciel K.C.Z.Z. Sokorski (zdjęcie środkowe, W. Sokorski przemawia na 116 prezydium Narady), przedstawiciele władz samorządowych i partii politycznych oraz delegacje górników (zdjęcie górne, z prawej).



Na naradzie wielowarsztatowców przemawiało kilkudziesięciu robotników — przodowników pracy, którzy przeszli na obsłudze zwiększonej liczby maszyn. Szczególnie się podobały wypowiedzi tkaczki Krużyńskiej z Łodzi, tkacza Langego z Bielawy oraz tkacza z Tomaszowa Maz., Kubala. Kubala (zdjęcie górne z lewej), mimo że nosi czarne okulary (był więźniem Oświęcimia), patrzy jasno w przyszłość Polski, ale powiada: „każdy z nas powinien sam poczuwać się do zwiększenia wydajności pracy. Współzawodnictwo pracy jest powszechnym obowiązkiem, który musimy wypełnić bez zbędnych dyskusji!”

Proszę państwa, kupujemy u Państwa!

W Polsce rozpoczęto produkcję bomb!

Nie się nie marnuje na „Elektrobudowie”.



Państwowy Przemysł Spożywczy zaoferował elektryczny sklep detaliczny w śródmieściu Warszawy. Sklep cieszy się wielkim powodzeniem u t. zw. „Szan. Klientów”.



Atomowych? E, nie: Polska to nie USA. O! po prostu, wobec zbliżającego się Bożego Narodzenia, produkujemy bomby — na choinkę.



Fabryka Transformatorów Nr. 3 („Elektrobudowa”) odremontowała i doprowadziła do stanu używalności kilkudziesięć zniszczonych transformatorów, pozostałych „po Niemcach”.

Pamiętaj o Ojczyźnie...

Pamięci bohaterów!

Pamięci bohaterki!



Prezes Rady Narodowej Polaków we Francji, Szczepan Stec, przybył do Polski, celem wręczenia medykamentów, zakupionych przez naszych rodaków z Francji dla Ziemi Odzyskanych. Na zdjęciu prez. Stec z wiceministrem Ziemi Odzyskanych, Dubielem.



Zetwuemowcy okręgu podwarszawskiego „mają na sumieniu” szereg skutecznych akcji kolejowych z okresu okupacji. Ku pamięci tych, którzy w roku 1943 wysadzili w powietrze szereg kolejowych transportów niemieckich — wzniesiono wyżej zdjęty pomnik.



Mjr. Anka (dr. Helena Wolff) była w czasie okupacji szefem sanitarnym A. L. okręgu kielecko-radomskiego i 30.10.1943 poległa w walecznej walce z Niemcami. Dziś, odremontowany szpital w Iłży ochrzczono imieniem bohaterki.



# Zdrajca i sprzedawczyk

Revelacyjne dowody winy Stanisława Mikołajczyka ujawnione na sesji sejmowej

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej)

Dokumentu tego St. Mikołajczyk nie ujawnił, ani za czasów swego emigracyjnego premierstwa, ani później. Nie ujawnił go również w tym czasie, kiedy w r. 1946 rząd angielski, łamiąc dane zobowiązanie, kwestionował nasze zachodnie granice.

St. Mikołajczyk, jako wicepremier Rządu Jedności Narodowej, jako prezes legalnego stronnictwa, ograniczył się wówczas do ogólnikowych odpowiedzi, zatajając fakt posiadania oficjalnego zobowiązania rządu Wielkiej Brytanii.

Komisja nie mogła znaleźć innych motywów tego zatajenia, jak tylko kierowanie się instrukcjami z zewnątrz, wbrew oczywistemu interesowi Państwa Polskiego, wbrew jednolitemu stanowisku całego narodu.

Charakterystyczne jest, iż Mikołajczyk o do kumencie tym nie poinformował rządu, które go był premierem. O istnieniu tego dokumentu nie powiedział nawet swym najbliższym kolegom partyjnym.

Posel Bańczyk, ówczesny minister spraw wewnętrznych w rządzie Mikołajczyka, zapytany przez komisję w sprawie dokumentu Cadogana, odpowiedział: „Otóż w mojej świadomości pozostało jedno, że rząd angielski w sprawie Odry i Sztetyna nigdy nie dał zobowiązania... Jeśli była mowa — to o Nysie, Kładzku, Prusach Wschodnich i Gdańsku, ale w formie ustnych wypowiedzi, natomiast o takim postawieniu sprawy — ta rzecz była mi nieznana.”

Posel Bańczyk, zapytany, jaki jest jego stosunek do faktu nieujawnienia tego dokumentu przez Mikołajczyka, odpowiedział: „Nie chciałbym formułować rzeczy subiektywnych i stwierdzać, co Mikołajczyk mógłby zrobić.”

## Na marginesie

### Do tego już doszliśmy..

Ulubionym chwytom naszej demagogii reakcyjnej było strojenie się w tożę przysięgłych obrońców suwerenności zagrożonej rzekomo przez politykę obozu demokratycznego. Według wykładni reakcyjnej, opartej polityki zagranicznej, polski na zdrowych i realnych podstawach sojuszu z ZSRR i krajami słowiańskimi oznaczało groźbę dla naszej suwerenności; nie byłoby natomiast taką groźbą włączenie się w ogień imperializmu anglosaskiego, który dziś już całkiem jawnie i otwarcie zmierza do odbudowy potęgi niemieckiej.

Ale powiały inne wiatry z Zachodu, z ósrodków reakcji międzynarodowej przyszły inne dyrektywy — i oto nasi „emigranci wewnętrzni” zmienili całkiem front w tak istotnej dla nich rzekomo sprawie suwerenności. Znamienne jest pod tym względem stanowisko prasy klerykałnej, która — objawsz dziedzictwo po mikołajczykowski „Gazecie Ludowej” — jeła na raz dowodzić, że suwerenność państwowa jest w dzisiejszych czasach w ogóle fikcją i przeżytkiem, że dla utrwalenia pokoju niezbędny jest rzekomo jakiś „rząd światowy”, którego dyrygentami byłiby mocarstwa zachodnie, a ściślej mówiąc — dyktatorzy kapitalistyczni z Wall-Street.

Niejaką p. Stoma z katolickiego czasopisma „Znak” doszedł do wniosku, iż źródłem konfliktów międzynarodowych jest właśnie upieranie się przy zasadzie suwerenności państwowej, którą uważać należy za „fatalny anachronizm”. Zaś O.N.Z. to nie innego, jak „szkodliwa fikcja”, gdyż nie ogranicza ona suwerenności państw, a więc nie może jakoby zabezpieczyć pokoju.

Nie po raz pierwszy widzimy na tym przykładzie, jak reakcja nasza potrafi wywracać kota do góry nogami, jak — na rozkaz z góry — robi z białego czarne, a z czarnego białe. „Nieugięci” chorążowie suwerenności przemalowali z dziś na jutro swoje sztandary i wielkim głosem potępiają to, co jeszcze wczoraj było dla nich nienaruszalną podobno świętością.

Nikogo jednak nie wprowadzą w błąd te manewry odwrotowe, dokonywane pod naciskiem obcych interesom Polski racji. Dla nas — dla całego obozu demokratycznego — pojęcie suwerenności państwowej i problem jej utrzymania nie są czymś warunkowym, względny i koniunkturalnym. Walczyliśmy zawsze o suwerenność prawdziwą i bronić jej będziemy niezłomie.

A jasną jest rzeczą, że w dzisiejszym układzie stosunków jedynie imperializm amerykański może tej suwerenności zagrazać, bo tylko on jest siłą złowrogą i destrukcyjną, skierowaną ku ujarzmieniu wolnych i suwerennych narodów. Ale że chodzi tu właśnie o imperializm tzw. demokracji zachodniej, więc polscy jej wyznawcy rezygnują tak łatwo i bez wahania ze swych „suwerennych” pozycji.

B. D.

Mógłbym stwierdzić, co ja bym zrobił na tym miejscu. W pierwszym rządzie podałbym to do wiadomości. Jeżeli ktoś miał świadomość, że ma taki dokument w ręku i z tego nie skorzystał, uważam to za wysokiej klasy szkodnictwo.”

Posel Wójcik pytany w tej sprawie, odpowiedział: „Jeżeli miał taki dokument w rękach, to powinien go zakomunikować rządowi, żeby rząd mógł to wykorzystać.”

A jeżeli tego nie uczynił? — zapytuje komisja.

— To znaczy, że uprawiał on osobistą grę — odpowiedział poseł Wójcik — W każdym razie z punktu widzenia państwowego oceniam to, jako najbardziej ujemne.”

Reasumując, specjalna komisja sejmowa stwierdza, co następuje:

## Mikołajczyk wyłączył się ze społeczeństwa polskiego

1. Stanisław Mikołajczyk znalazłszy się w obliczu ostatecznej kompromitacji politycznej uciekł z kraju w przewidywaniu, że centralne władze PSL usuną go ze stronnictwa i w ten sposób znajdzie się poza nawiasem życia politycznego.

Przeznaczony ucieczki Mikołajczyka i innych jego najbliższych współpracowników mogły być również dodatkowe powody, których ustalenie jest zadaniem władz państwowych, prowadzących dochodzenie w tej sprawie.

2. Stanisław Mikołajczyk uciekł z kraju w porozumieniu i na zlecenie wrogich Polsce czynników zewnętrznych, które widząc zbliżające się nieuchronnie całkowite bankructwo inspirowanej przez nich polityki Mikołajczyka w kraju, zdecydowały, że w zaistniałej sytuacji Mikołajczyk może oddać im większe usługi, przebywając poza granicami Polski i rozwijając tam działalność, wymierzoną przeciwko interesom Polski Ludowej.

3. Stanisław Mikołajczyk namówił do ucieczki posłów Bryję i Korbońskiego oraz ob. Bagińskiego i Hulewiczową celem nadania politycznej wagi swej ucieczce oraz usunięcia z kraju ludzi dopuszczonych do niektórych tajemnic swojej działalności.

4. Stanisław Mikołajczyk jako prezes PSL otrzymywał fundusze ze źródeł obcych.

5. Stanisław Mikołajczyk kierując się obcymi interesami, ukrył ważny dokument, w którym rząd angielski oficjalnie potwierdził nasze prawa do zachodniej granicy Polski. Tym samym działał Stanisław Mikołajczyk na szkodę państwa polskiego, przeciwdziałając

żeniu narodu do utrwalenia suwerennych praw Polski na odwiecznych ziemiach piastowskich.

Komisja stwierdza, iż Stanisław Mikołajczyk dopuścił się zdrady państwa i narodu polskiego, skazał się na wieczną banicję z łona społeczności polskiej.

Wysoki Sejm raczy powziąć następujące uchwały:

1. Sejm ustawodawczy R. P. pozbawia Stanisława Mikołajczyka mandatu poselskiego.

2. Sejm ustawodawczy R. P. wzywa rząd do pozbawienia Stanisława Mikołajczyka obywatelstwa polskiego.

3. Sejm ustawodawczy R. P. pozbawia mandatu poselskiego posła Stefana Korbońskiego, jako współuczestnika ucieczki Stanisława Mikołajczyka.

4. Sejm ustawodawczy R. P. wyraża zgodę na wydanie władzom sądowym posła Wincen-tego Bryję.

Po referacie posła Kliszki zabierają kolejno głos przedstawiciele ugrupowań poselskich.

Posel Sieradzki (PPS) omawia historię wydarzeń, które poprzedziły ucieczkę z kraju Stanisława Mikołajczyka. Historia ta — to nieprzerwany łańcuch trudności i przeszkód, świadomie godzący w dzieło odbudowy i przebudowy powojennej Zasadniczym podłożem tego postępowania Mikołajczyka i towarzyszy było stanowisko generalnej negacji wobec demokratycznej linii rozwoju nowej Polski.

PPS wielokrotnie usiłowała wpłynąć na zmianę tej postawy, która z nieubliwaną koniecznością doprowadzić musiała do rozkładu

oboju, którego jedynym celem było utopijne dążenie do odwrócenia biegu zegara dziejowego. Wysiłki te pozostały jednak bezskuteczne. Mówca podkreśla, że robota mikołajczykowska traktować należy jako fragment kampanii imperializmu obcego, skierowaną przeciwko demokratycznemu ustrojowi Polski Ludowej.

Sromotna ucieczka Stanisława Mikołajczyka przy pomocy zagranicznych mocodawców postawiła go poza nawias społeczności obywatelskiej. Niema prawa nazywać się polskim działaczem politycznym ten, kto zrywa z narodem i opuszcza kraj, w którym klasa robotnicza, w sojuszu z masami chłopskimi, w najwyższym wysiłku wykuwa przyszłość ojczyzny, nie jest obywatelem polskim ten, kto reńniac podstawowy obowiązek wierności dla narodu, daje się użyć za narzędzie sił wrogich przeciw własnemu narodowi. Mówca stwierdza, że PPS będzie głosowała za wszystkimi wnioskami komisji nadzwyczajnej.

W imieniu SL przemawia poseł Jan Aleksander Król. Podkreśla on wspaniały, bezprzykładny w dziejach, wysiłek Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich. Ziemię Odzyskaną są płaszczyzną, na której łączy się cały naród. Gorące przywiązanie do tych ziem zmanifestowały m. in. olbrzymie rzese chłopskie na dożynkach w Opolu. Tymczasem Anglosasi od zgody na nasze granice zachodnie przeszli do ich jawnego zwalczania. Ale Stanisław Mikołajczyk, mieniący się przywódcą chłopów zbiegł do tych właśnie prolektorów, którzy odmawiają Polsce prawa do tych ziem, a chcieli by wzmocnienia naszego śmiertelnego wroga — Niemiec.

Po dalszych przemówieniach przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych — potępiających czyn Mikołajczyka, wobec wyczerpania listy mówców marszałek Sejmu Kowalski zarządził GŁOSOWANIE NAD WSZYSTKIMI CZTEREMA WNIOSKAMI KOMISJI NADZWYCZAJNEJ. WSZYSTKIE WNIOSKI UCHWALONO. NIE PADŁ PRZECIWKO NIM ZADEN GŁOS. WNIOSKI ZYSKUJĄ RÓWNIEŻ APROBATĘ NA ŁAWACH PSL. MARSZAŁEK STWIERDZA WYGASNIĘCIE MANDATÓW POSELSKICH POSŁA STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA I STEFANA KORBOŃSKIEGO.

Po odesłaniu do komisji dwóch wniosków SD i w sprawie spółdzielni mieszkaniowych i w sprawie radiostacji w Szczecinie i odczytaniu komunikatów — Marszałek Kowalski zamknął posiedzenie zapowiadając, że o terminie następnego posiedzenia posłowie zostaną zawiadomieni.

## Nierówności zaopatrzenia w węgiel będą usunięte

Wkrótce zostaną wprowadzone karty opałowe

W całym kraju rozdziela się obecnie normalną porcję węgla na kartki. W IV-tym kwartale b.r. każdy posiadacz karty I-szej kategorii, nie mający uprawnień do t. zw. deputatów węglowych, otrzymuje po 100 kg. miesięcznie. Uczyni mu to ogółem

300 kg do końca roku.

Dla tej grupy ludności, która z kart nie korzysta, przeznaczono pewne ilości t. zw. węgla interwencyjnego.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił niedawno wprowadzenie

specjalnych kart opałowych. Niejednokrotnie bowiem zdarzało się, że jedna grupa pracowników korzystała z opału zarówno na kartki, jak i w formie deputatów węglowych. Krzywdziło to innych pracowników, którzy otrzymywali skutkiem tego często węgiel nieregularnie lub w niedostatecznej ilości. Nierówności te obecnie będą zniszczone. Karta opałowa będzie uwzględniała wyższe normy dla osób posiadających rodzinę, niższe dla samotnych.

Prace nad wprowadzeniem uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w życie są w pełnym toku. Ministerstwo Apropowizacji opracowuje wzór karty opałowej z podziałem jej na kategorie. Podział ten jest konieczny ze względu na warunki rodzinne, wpływające na normy zaopatrzenia.

Już w styczniu 1948 przewiduje się wydanie kart opałowych.

### Ofiary

Na Dzieci Ociemniałe  
Zarząd Miejski Wydział Apropowizacji zł. 600. Lisecki Zygmunt — Zgierska 201 zł. 500.

Na Rodziny po poległych PPR-owcach.

Koło Kolejowe PPR przy parowozowni Łódź Kaliska zł. 1.675. Nita Jan zł. 200. Zamiast kwiatów na grób Wład. Binenszok pracownicy Zj. Ogólnopolskiego Przem. Guzikarskiego i Pokrewnego w Łodzi zł. 2.270.

Na Rodziny po zamordowanych partyzantach.

Z okazji imienin ob. Stanisława Madeja ob. Stańdo i Neiman składają zł. 1.500.

Na walczących w Hiszpanii.  
Koło PPR przy Dyr. Przem. Wełn. zł. 1.320.

Na odbudowę Warszawy.  
PZPW. nr. 38 oddz. E. Kopernika 38 zł.

9.625. Kom. Kolejowy PPR przy Parowozowni Łódź—Kaliska zł. 1.675. Pracowni f-my Syrena zł. 3.480. Dochód z meczu piłkarskiego zainicjowanego w dn. 29-go 9-go b. r. między f-ka Pończoch „Wega” i Ł.Z. Przem. Półcz. zł. 46.682. Prac. i robotn. Mech. Farb. pod Zarządem Państwowym — Żeligowskiego 35/37. zł. 8.300. PZPB nr. 5 (Wydz. Pers. Rach.) zł. 838.

Na RTPD.  
Koło PPR przy RTPD w dniu imienin Sekretarza Koła tow. Pietrasika Karola zł. 2.000. Kom. Kolejowy PPR przy Parowozowni Łódź—Kaliska zł. 1.675.

## Państwowe Fabryki Konfekcyjne

Ośrodek Nr 3  
w Kaliszu  
ul. Pułaskiego 18  
tel. 11-88

produkują:

konfekcję  
cywilną  
i wojskową



# LITERATURA i ŻYCIE

**Dr. Alicja Simon**  
Docent U. L.

## Fryderyk Chopin

W dniach radiowego Festiwalu  
muzyki słowiańskiej

„Fryderyk Chopin jest wiecznym przykładem, czym może być muzyka polska, a także jednym z największych symboli z europeizowanej Polski, nie tracącej nic ze swych odrębności, a stojącej na najwyższym poziomie kultury europejskiej”.

Karol Szymanowski.

W rodzinie Chopina zachowało się podanie, że w chwili narodzin przyszłego kompozytora do okien skromnego mieszkania jego rodziców w Żelazowej Woli dolatywały dźwięki hucznej kapeli grających wiejskich, która skoczonymi obrotami i mazurami obwieszczała, jak to było we zwyczajach, że, wieś obchodzi uroczystość weselną. Pan Mikołaj Chopin był wówczas gwernerem w domu hr. Skarbka, a żona jego, Justyna z Krzyżanowskich, ochmistrzynią dworu, i tu, 22-go lutego 1810 roku, Fryderyk Chopin przyszedł na świat. Tegoroczna rodzina Chopinów przenosi się do Warszawy i tam młodziutki Chopin już w najwcześniejszych utworach przejawia związek z muzyką narodową. Przy każdej sposobności wchłania w siebie muzykę ludową, przysłuchuje się na wsi wiejskim śpiewkom, podczas przemijających wizyt u przyjaciół, uważnie słucha muzyki po karczmach, lekko nadarzy się ku temu okazja, w domu rodzicielskim zaś chętnie nasłuchuje, kiedy dziewczęta nucą piosenki podczas swych zajęć.

Ze źródeł tych czerpie natchnienie na całe swe życie, przetwarzając odniesione wrażenia na swój genialny sposób i tworząc coraz coś nowego, własnego. Chopin nie wplatał motywów ludowych bez zmian w swe utwory, jak to czyniło bardzo wielu kompozytorów, lubujących się w stylu ludowym; melodie ludowe służy mu jako dosłowne tematy — tylko wyjątkowo. Weźmy np. piękną Fantazję Polaka na tematy rodzime, wysnutą ze znanej melodii „Już miesiąc zaszedł”, z tematu kompozytora Kurpińskiego i zakończoną rasowym kujawiakiem.

Gorącym pragnieniem wielkiego Fryderyka było jak najgłębsze wnikięcie w muzykę narodową, i sam stwierdza bardzo skromnie w jednym ze swych listów w 1831 roku: „Poczęści doszedłem do czucia naszej narodowej muzyki”. Nie tylko doszedł do czucia, ale został jej najgłębszym wyrazicielem, twórcą kierunku narodowego w polskiej muzyce i wywołal ruchy podobne w twórczości innych narodów.

Z czasem wspomnienia muzyczne z dzieciństwa i pierwszych lat młodzieńczych spędzonych w kraju, łączą się u Chopina z myślą o dalekiej Ojczyźnie i Jej smutnym losie, a także z tęsknotą do Polski i do najbliższej rodziny. Oddźwięki tych uczuć utwierdzają się w całej twórczości geniusza. Powstały arcydzieła muzyczne, stojące ponad czasem, i choć nie zrywające z przeszłością, w treści i stylu nowe, wskazujące przedświt przyszłych faz rozwoju w krainie tonów.

Chopin miał już w dorobku twórczym, w chwili przyjazdu do Paryża, we wrześniu 1831 roku, kompozycje, które zwróciły na kompozytora polskiego uwagę najciekawszych umysłów stolicy nadsekwanskiej i zdobyli Chopinowi miejsce wśród czołowych muzyków epoki. Młodziutki Polak przywiózł bowiem w swoim bagażu dojrzałego kompozytora dwa koncerty fortepianowe, 13 mazurków, 7 polonezów, szereg etiud, trio G-moll, scherzo H-moll, ze wznoszącą piękną kolendą rodzimą „Lulajże Jezuniu” w środkowej części, balladę G-moll, fantazję na tematy polskie, kilka walców, kilka nokturnów, dwa ronda, wariacje B-dur na temat z „Don Juana” Mozarta, które kompozytor niemiecki Robert Schumann przedstawił w swoim czasie czytelnikom pisma muzycznego, jako dzieło geniusza. Geniuszem nazwał Chopina już i Józef Elsner, dyrektor Konserwatorium w Warszawie, na adnotacji po ostatecznych egzaminach swego ukochanego ucznia w tej uczelni.

Zabłysnął też Chopin rychło jako wykonawca, pianista-wirtuoz, w Paryżu. Z taką mu-

zyką i z takim wykonaniem nikt inny nie mógł wystąpić w stolicy Francji. Twórczość Chopina, jego koncerty, mazurki, nokturny, etiudy, ballady, preludia, sonaty, scherza, ronda i polonezy zdobyły świat i trafiły do umysłów i serc ludzkich bez względu na panujące, i zmieniające się wciąż, kierunki w muzyce. Przetrwali do naszych czasów w swej świeżości i oprą się z pewnością czasowi i modom przyszłości.

Najwnikliwsze analizy nie zdołają odkryć tajemnicy prawdziwej sztuki. Tak jest i z muzyką Chopina. Twórczość ta, z ducha polskiego zrodzona, stoi samotnie w dziejach muzyki, niby pomnik ze spiżu. Jednakże żyje wśród nas i wśród innych narodów.

Współcześni Chopinowi wielcy kompozytorzy i inni wybitni artyści wyczuli w nim potęgę nadprzyrodzoną, otwierającą im nowe horyzonty. Jeden z najsobotniejszych kompozytorów-romantyków, Robert Schumann, utrzymywał, że pod kwiatami muzyki Chopina ukryte są armaty.

W naszej epoce lata wojny przyczyniły się jeszcze do pogłębienia ogólnego stosunku do twórczości Chopina. Polaków muzyka chopinowska krzepiała na duchu i dodawała im siłę do przetrzymywania okropnych lat niewoli i obozów śmierci. Rycerskie polonezy: A-dur, w którym Chopin, według własnych słów, upamiętnił „oddźwięk skrzydeł hussarii Sobieskiego”, Fis-moll — malujący nastroje walki, As-dur — przepojony rozumem ducha bohaterkiego przodków — zagrzewały do czynów patriotycznych, etiuda, zwana rewolucyjną, wzywała do bitnego oporu i wyzwolenia się z kajdan niewoli.

Poza granicami kraju ośniewała Chopinowska muzyka, jak dawniej, tak i teraz, przypominając jednak stale stronom walczącym,

skrzywdzony brutalnie naród polski, jego ofiary, poniesione w imię wolności i poniżaną ludność na ziemiach, stojących od początku wojny w płomieniach walki z wrogiem. Audycje, nadawane w obcych krajach przez radio, wykazywały w ostatnich latach coraz większy zasięg muzyki szopenowskiej. Jeśli już dawniej liczne narody pielęgnowały muzykę naszego kompozytora, to teraz kult jej przenika coraz dalej.

Oczywiście, przedstawiciele różnorodnych narodów różnie reagują na jej urok, inaczej ją wykonują, lecz wszystkich łączy wspólny kult dla niej i zrozumienia jej wszechludzkiego języka. Przytoczymy dwa przykłady z współczesnego życia muzycznego, nadzwyczaj znajmienne.

W jednym z artykułów z okazji inauguracji sezonu koncertowego w Moskwie, z programem, poświęconym w całości utworom Czajkowskiego, sprawozdawca stwierdza, że ze wszystkich kompozytorów świata — kompozytor „Eugeniusza Oniegina” i poza nim tylko jeden jeszcze, Chopin, najbardziej odpowiadają gustowi, współczesnej rosyjskiej publiczności koncertowej.

Z drugiej znów strony — na drugiej półkuli, w Stanach Zjednoczonych, zarówno biała, jak i czarna ludność okazuje coraz więcej zrozumienia i entuzjazmu dla muzyki Chopina i opisują się często jej wykonaniem. Nie jest za tym wykluczone, że w przyszłości niejeden laureat konkursu Chopina w Polsce wyjdzie nawet ze środowiska murzyńskiego.

Chopin wzbogacił język dźwiękowy i otworzył nową kartę w dziejach rozwoju sztuki muzycznej. Pomysł realizowany przez polskiego kompozytora odbił się głośnym echem u późniejszych muzyków we Francji, w Rosji, Niemczech i w innych krajach.

### Najszlachetniejsza forma wzajemnego poznania

## Pokłosie Radiowego Festiwalu muzyki słowiańskiej

Dziś, w niedzielę, 16 bm. zostanie zamknięty Radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej, zorganizowany przez Polskie Radio. Rozpoczęty koncertem „Orkiestry Polskiego Radia z Katowic pod dyr. Grzegorza Fitelberga w sali Teatru Polskiego w Warszawie, zakończy się koncertem tejże orkiestry we Wrocławiu, w ramach uroczystego otwarcia tam nowej, potężnej radiostacji mocy 50 kW. Będzie to godne uwiecznienie szczęśliwej inicjatywy, zrealizowanej mimo wielkiej trudności. Program Festiwalu obejmował ogółem około 60 audycji i koncertów. Stał się nie tylko demonstracją wielkich wartości muzyki polskiej, radzieckiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i bułgar-

skiej, lecz zarazem także potężną manifestacją przyjaźni współpracy wszystkich narodów słowiańskich. Na cały świat rozchodziły się na fatach eteru najpiękniejsze dzieła muzyczne, a narody słowiańskie mogły raz jeszcze się przekonać, jak wiele wspólnych pierwiastków leży u fundamentów twórczości muzycznej każdego z reprezentowanych na Festiwalu krajów.

Ze względów technicznych, udział poszczególnych państw w Festiwalu zaznaczył się w rozmaitych formach. Z ZSRR nadesłano materiały, nagrany na taśmach specjalnie na potrzeby Festiwalu, oraz przysłano znakomitych artystów: śpiewaczkę Natalię Szpiler, pianistę

W Polsce w nowoczesnych czasach przyczynił się Karol Szymanowski do ich dalszego rozwinięcia. Wzniósł on współczesną muzykę polską na wyżyny europejskiego znaczenia. Zagrzewał też pokolenie muzyków, któremu przewodził, do czynienia ciągłych wysiłków w kierunku rozwoju muzyki, przy zachowaniu jednak jej charakterystycznych, polskich właściwości.

W kościele Św. Krzyża w Warszawie przechowywane jest serce Chopina, przekazane Ojczyźnie przez samego kompozytora. Wyryte na tablicy słowa „Gdzie skałb twój, tam i serce twoje” symbolizują głębokie ukochanie przez Chopina każdej piędy ziemi ojczystej.

Fryderyk Chopin wyszedł z Mazowsza, ale nie obce były mu inne części kraju, m.in. Wielkopolska, ta ziemia piastowska, i szereg miejscowości w zachodniej Polsce. Pobyt w celach leczniczych w zdrojowisku Duszniki na Śląsku, upamiętniony koncertem w 1926 roku, został nawet uczyniony pomnikiem w 897 r. Chopin grał również we Wrocławiu, lecz to miasto, może ze względu na obraz zniszczenia, nie uczyniło na Nim, poza osobistymi przyczynami artystycznymi, głębokiego wrażenia. Kompozytor wstąpił przelotnie i do Gdańska, ale największe zainteresowanie wzbudził w Nim Toruń. Opisuje w jednym z listów miasto rodzinne Kopernika dowcipnie i szczegółowo; widać, że mu się tam podobało a świetna toruńskie pierniki bardzo przypadły go gustu.

Wszystkie dzielnice Polski obejmują dzisiaj, wspólny kult dla muzyki Chopinowskiej, i wdzięczna pamięć dla kompozytora narodowego. Albowiem serce Chopina było gorące dla całej Polski, z myślą o całej Ojczyźnie tworzył swe nieśmiertelne dzieła i przez Swoj geniusz uwiecznił imię całej Polski w muzycznym panteonie świata.

Józef Kainar

## POWOJNIE

Tych armij, które ciągnęły przez kraj nasz, pamiętam już kilka.  
Coraz inne mundury,  
coraz inna mowa,  
a tylko płytkie groby w polu  
i głęboka nienawiść  
zostały tu po nich.  
Stoące mych Moraw mocne i czerwone,  
z winnic lam w dole takie tłoczą wino,  
woli pełne  
słońce i elektrownie,  
aby się żyło w jasności,  
gdy na Morawy wieczerz spada,  
jak czarne i domowe zwierzę  
z gwiazdnymi oczami.

Z tych armij, które ciągnęły przez kraj nasz,  
Tylko o jednej nigdy nie zapomnę!  
A pierwszy czołg jej, który zobaczyłem,  
mam dotąd w sercu,  
Czołg ciężki jak radość,  
która wybuchła i grzmi przez doliny  
mych Moraw.  
I napisy na grobach czerwonych  
w ogródkach obok szosy,  
na przedmieściach  
będą tym pierwszym abecadłem,  
z którego uczyć się będą nasi synowie.

(„Nove mythy”)  
przełożył K. A. Jaworski.

## Teatry i filmy narodów słowiańskich

Obecnie na terenie całej Bułgarii istnieje ogółem 25 teatrów. Istnieje również Szkoła Dramatyczna, kursy dla młodych artystów w Warne, Związek Artystów i pracowników teatralnych, broniący ich praw oraz organizujący nowe placówki teatralne.

Repertuar składa się z utworów dramatycznych bułgarskich, słowiańskich i zachodnioeuropejskich. Godnym zanotowania jest fakt, że Bułgarzy ogromnie się interesują dramaturgią polską i proszą o przesłanie sztuk polskich, które mogłyby być przetłumaczone na bułgarską. W ubiegłym sezonie wielkim powodzeniem i popularnością cieszyła się w Sofii sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Charakterystycznym jest, że sztuka mająca od lat ogromne powodzenie na scenach rosyjskich nie mniejsze wzięcie ma w sąsiadującej z Bułgarią Jugosławii. W Belgradzie „Dulską” grano przeszło 160 razy z rzedu Wogóle jugosłowiańskie teatry poświęcają olbrzymią uwagę twórczości narodów słowiańskich.

Wielkie zainteresowanie w Belgradzie wzbudza dawna i współczesna literatura polska. Prócz wystawienia „Dulskiej” teatry dramatyczne zamierzają wystawić „Zemstę” Fredry oraz niektóre utwory Bałuckiego. Planowane jest również nawiązanie bliższego kontaktu ze współczesnymi dramaturgami polskimi celem zapoznania publiczności jugosłowiańskiej z ich twórczością.

Ciekawie przedstawia się sytuacja w Jugosławii na odcinku filmowym. Przed drugą wojną światową w Jugosławii nie było własnej produkcji. Karmiono filmami produkcji amerykańskiej, niemieckiej, włoskiej itp. Fascyzujący rząd nie dopuszczał również na ekrany filmów radzieckich.

Dziś, po zmianach zaszłych w Jugosławii, które przeliczyły ten piękny kraj w wolne, demokratyczne państwo, złożone z kilku republik, — powstała własna produkcja filmowa. Wyprodukowano już szereg ciekawych filmów dokumentalnych. Niektóre z nich otrzymały od-

znaczenia na festiwalach międzynarodowych w Locarno i Brukseli. („Droga młodości”, „Rtęć” itp.).

Pierwszy niedawno wyprodukowany film artystyczny p. t. „Sławica”, zaczerpnięty z życia i walk partyzantów dalmatyńskich z okupantem, zapoczątkował szereg, mających się niebawem ukazać filmów pełnomontażowych.

Wytwórnie w Belgradzie pracują nad 3 filmami z życia partyzantów i młodzieży jugosłowiańskiej. Nad filmami, obrazującymi nie tylko bohaterstwo w czasie walk z okupantem, ale entuzjazm i zapal pracy w nowej Jugosławii, pracują łącznie z Belgradem, wytwórnie w Zagrzebiu.

W związku z 5-letnim planem w zakresie uprzemysłowienia i elektryfikacji gospodarstwa narodowego w Jugosławii, przewiduje się, że Jugosławia w roku 1951 będzie produkowała rocznie 40 filmów artystycznych, 100 dokumentalnych i 112 kronik filmowych. W praktyce to oznacza, że widz jugosłowiański będzie oglądał co 9 dzień nowy film artystyczny własnej produkcji, a co każde 2 dni nowy film dokumentalny lub kronikę.

H. Powolocki



# Głos Kobiet

## Kobiety! Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet — to Wasza organizacja.

### Wstępujcie w jej szeregi!

## Czas bilansu

Mineło już dwa lata od momentu, gdy Sp. Ob. Liga Kobiet rozpoczęła swą działalność na terenie Łodzi. W ciągu tych dwóch lat rozwinęła się organizacja, która może poszczycić się tysiącami rzeszami członków i dość poważnym dorobkiem prac zwłaszcza w dziedzinie opieki nad Matką i Dzieckiem, oświatowo-kulturalnym i szkoleniowym.

Jednym z członków Ligi, które pamiętają „nieomawiający” okres formowania się naszej organizacji, są w stanie zdać sobie sprawę ile dokonano w okresie tych dwóch lat.

W początkowej fazie swego działania SOLK zwróciła uwagę na fabryki. Robotnice fabryczne, jako element kobiecy najbardziej uświadomiony politycznie działając w ramach organizacji kobiecej i w myśl jej programowych wytycznych, przyczyniły się do powstania na terenie swych ośrodków pracy szeregu instytucji pomocy i opieki. Zakładane żłobki i przedszkola, szwalnie i pralnie fabryczne. Dużą działalność rozwijała Liga na odcinku prac kulturalno-oświatowych. Poprzez odczyty, pogadanki, wieczory świetlicowe szła do kobiet zrzęszonych wiedza o świecie. Nie mniej ważne było oddziaływanie organizacji kobiecej na polu szerzenia ogólnego uświadomienia obywatelskiego najszerszych mas kobiecych, jak i zrozumienia konieczności zajęcia czynnej postawy w stosunku do zagadnień politycznych kraju i świata. Akcja mobilizująca i uświadamiająca, prowadzona przez Ligę Kobiet w Łodzi w okresie Referendum i w czasie wyborów do sejmiku Ustawodawczego, to dwie chwalebne pozycje w jej działaniu. W miarę swego rozwoju Liga postawiła przed sobą zadanie umasowienia swych szeregów przez zorganizowanie gospodyń domowych i tych kobiet, które pracują w drobnych przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych itp. Ujęcie w ramy organizacyjne tych nowych rzesz członkowskich doprowadziło do nowych form pracy. Powstały Dzielnice Ligowe i kółka terenowe i domowe Ligi. Dorobkiem Ligi łódzkiej jest działająca na Dworcu Kaliskim Izba Dworcowa będąca jedną z najlepiej działających instytucji tego typu w kraju. Ostatnio SOLK prowadzi poważne prace kształcenia fachowego i zatrudnienia kobiet. Z mieszczącego się na Radogoszczu Domu Szkoleniowego wychodzą kadry wyszkolonych instruktoerek, przenoszących nabyte zasoby wiedzy do zespołów kobiet, przystępujących następnie do spółdzielni pracy.

Dwuletni dorobek SOLK w Łodzi jest poważny. Niewątpliwie patrząc wstecz możemy znaleźć w tej lub innej dziedzinie prac niejedno niedociągnięcie. SOLK jest jeszcze organizacją młodą, w której łącznikiem jest zrozumienie potrzeby jej działania przez członkowskie rzesze kobiet. Pojawiające się na tym czy innym polu niedociągnięcia w pracy SOLK mogą być usunięte — nie mogą jednak nigdy przesłonić wielkiego dorobku pracy tej organizacji.

## Jak się UBRAC



Na zamieszczonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom modele kilku bluzek sportowych oraz stroju dziecięcego, odpowiedniego do zabaw zimowych w śniegu.

Fasony bluzek pomyślane są jako tzw. modele przeróbkowe. Użyć je można z dwóch rodzajów tkanin. Łącząc materiał kręciasty z gładkim, lub też tkaniny o dwóch barwach uzyskamy elegancką bluzeczkę. Krój tych bluzek jest prosty i sporządzone one być mogą z powodzeniem nawet własnymi siłami. Na tego typu bluzki także należałoby ciepłej weterki lub też innego materiału, zapewniającego ciepło (flanelę). Zestąpić nam one wówczas tak drogie wełniane sweterki. Bluzki te, stanowiąc garderobę dnia codziennego, noszone być mogą także, jako uzupełnienie stroju przeznaczanego do sportów zimowych.

Stroj narciarski dziecięcy składa się ze spodni sukniennych i bluzki, będącej zestawieniem dzianiny z suknem. Zastosowanie trykotu

w tym ubraniu przeznaczonym na dni słoneczne i ciepłe zimy zapewni nam daleką swobodę ruchów.

Tymże samym ściągłem i z tej samej włóczki, co partie bluzki, wykonana są rekawiczki i skarpetki oraz hapturek (przybrany sukien). Całość tego dziecięcego stroju jest bardzo pomysłowa i elegancka.

## Kobieta — ministrem spraw zagranicznych Anna Pauker — pionierka demokracji i postępu

W ostatnich tygodniach na skutek zmian, jakie zaszły w składzie gabinetu rumuńskiego kierownictwa polityki zagranicznej tego kraju objęła kobieta — Anna Pauker. Fakt ten tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że w Rumunii z przed okresu przemian demokratycznych, przy konserwatyźmie ówczesnych klas rządzących, postawienie kobiety na nawet najskromniejszym odcinku życia politycznego lub państwowego — było nie do pomyslenia. W

obecnej Ludowej i Demokratycznej Rumunii Anna Pauker człowiek nieprzeciętnej miary, obejmując stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Anna Pauker jest jednostką znaną w swym kraju. Przez szereg lat była ona nauczycielką w Bukareszcie, została jednak zwolniona ze swego stanowiska przez reakcyjne władze. Za głoszenie poglądów postępowych. Na skutek rozwijania dalszej działalności politycznej stała się ofiarą reżimu i zmuszona jest opuścić swą ojczyznę. Z momentem wypędzenia Niemców i obalenia dyktatury Antonescu, Anna Pauker znajduje się jako jedna z pierwszych w szeregach organizatorów rumuńskich sił demokratycznych i nadal rozwija najambitniej zdecydowaną działalność na rzecz poprawy bytu rumuńskiej klasy robotniczej. Pełni funkcje jednego z sekretarzy rumuńskiej partii komunistycznej i poświęca równocześnie wiele pracy na organizowanie i rozbudowanie Antyfaszystowskiego Związku Kobiet Rumuńskich, gdzie plasuje godność przewodniczącej. Na tym stanowisku zdobywa sobie dużą popularność wśród kobiet innych narodów swymi wystąpieniami na kobiecych zjazdach międzynarodowych. W kraju ojczystym jej aktywność na terenie parlamentu w obronie praw ludzi pracy zjednują jej uznanie wszystkich rodaków.

## nasze porady gospodarskie

Jeszcze jest okres, w którym ze względu na panującą szarogę i błoto zwierzchnia nasza odzież ulega największemu zniszczeniu. Toteż w imię dobrej ekonomii własnego interesu powinna być ona poddawana w tym czasie starannym zabiegom „konserwatorskim”, by mogła służyć jak najdłużej.

Najprymitywniejszym zabiegiem w stosunku do piaseczki, który zwiłgotniał lub zmókł w czasie deszczu, jest staranne rozwieszenie go na ramiączku w miejscu takim, które gwarantowałoby jego wyschnięcie. Najmniej do tego celu nadaje się szafa, niewłaściwym także będzie powieszenie mokrego okrycia w ciasnym wspólnym dla wszystkich domowników wieszaku. Wszelkie powstałe w czasie wędrowek dziennych po ulicach miasta plamy z błota powinny zostać po wyschnięciu natychmiast usunięte. W wypadku, gdy szwaczka nie usunie całkowicie tych plam, należy je wywabić roztworem wody i spirytusu (jedną część spirytusu na dwie części wody).

Kupeluszki filcowe, które uległy zmoknięciu nie tracą fasonu, jeśli dla wyschnięcia postawimy je na domowym przemysle sporządzonym słupku (takim, jakiego widzimy w witykach modysterek). Torby skórzane, filcowe lub uszyte z materiału jeśli zomkły, powinny zostać po powrocie do domu wytarte z wody, opróżnione z zawartości i postawione do wysuszenia, po nadaniu im właściwego kształtu (na skutek przeladowania, na deszczu łatwo się defasują). Te zabiegi konserwacyjne zastosowane do przemokniętej lub wilgotnej odzieży opiacą się, choć kosztować będą trochę uwagi i zabiegów.

## Zoja Kosmodemiańska bohaterka Z. S. R. R.

W czasie wojny, gdy Niemcy ciasnym pierścieniem otoczyli Moskwę każdy z mieszkańców tego wspaniałego miasta dątał o jego los. Boje toczyły się już w samej Moskwie. Nie było wówczas człowieka, który nie włożył swego największego wysiłku w dzieło obrony. Młodzież, przeważnie komsomolcy, uchodziła do lasów, gdzie prowadziła nieubłaganą walkę z Niemcami.

Zoja Kosmodemiańska była w tych czasach uczennicą jednego z moskiewskich gimnazjów i komsomolka. Pewnego dnia opuściła swój dom i udała się do partyzanckiego oddziału, gdzie z największym oddaniem i bohaterstwem wykonywała wszelkie najtrudniejsze zlecenia. Wysadzała mosty, przecinała drogi, podpalała składy i t.p. Znana była w partyzantce pod imieniem „Tania”.

Pewnego razu zimą Tania udała się do pewnej wioski, celem wysadzenia w powietrze magazynu z amunicją. Niemiecki wartownik spostrzegł ją w chwili, gdy manewrowała butelką z benzyną. Została schwytana i doprowadzona do sztabu. Gdy jednakowoż na pytania swoje w szlabie nikt nie potrafił użyć od niej odpowiedzi — niemiecki oficer kazał żołnierzom rozebrać dziewczynę do naga i ewiczyć ją. Dreczono ją, statano się wydobyc od niej zeznania ale dziewczyna milczała i żadną siłą nie można było przelamać jej żelaznej woli.

Na pytanie: „Gdzie obecnie znajduje się Stalin — odpowiedziała tylko — „Na swoim bojemym posterunku”.

Wygнали ją prawie naga na mroź, bili, poniewierali, ale dziewczyna zносиła to wszystko, starając się nawet nie wydać jęku. Wobec tak niezłomnego oporu pewnego dnia Niemcy zgnali mieszkańców pobliskich wiosek do miejsca gdzie ustawili szubienicę, na której zawisnąć miała młoda komsomolka Zoja Kosmodemiańska.

Ostatnie jej słowa były: „Towarzysze! Odważli! Zwycięstwo przyjdzie! Nas jest wielu, a wszystkich Niemcy nie powieszają. Stalin jest z nami”. Tnie jej stało się w Związku Radzieckim symbolem największej odwagi, miłości ojczyzny i bohaterstwa. O młodej, skromnej dziewczynie o zamyślonych oczach napisano wiele książek, poezji, stworzono wiele obrazów i filmów. Żyje ona w sercach wszystkich sowieckich ludzi.

## Delegacja SOLK w Moskwie

Zaproszone do Moskwy na uroczystości 30-lecia Rewolucji Październikowej delegatki Sp. Ob. Ligi Kobiet w wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP-u podkreśliły znakomitą organizację ich wycieczki, oraz niezwykłą gościnność i sympatię okazaną im przez antyfaszystowski Komitet Kobiet radzieckich.

Delegatki polskie zwiedziły szereg instytucji położonych w robotniczych dzielnicach miasta, interesując się głównie ośrodkami opieki nad dzieckiem.

Poza tym delegacja zapoznała się z formami opieki roztoczonej nad matką i jej dzieckiem. Rozmawiając o tej opiece, jaką matka i dziecko otaczane są w ZSRR wypowiadali w podziw nasze delegatki.

## Ochrona pracy kobiety brzemiennej

Istniejące ustawodawstwo pracy zapewniło kobietom ciężarnym prawo do przerwania pracy w okresie 6 tygodni przed i 6 tygodni po porodzie. Zdarzają się jednak w praktyce wypadki, w których pracodawcy nie respektują tego przepisu ustawy i zrywają stosunek służbowy z pracownicą w okresie, który ustawa traktuje jako czas ochronny. Z tych też względów Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało do wszystkich Inspektorów Pracy i

Op. Społ. wydało okólnik przypominający, że także rozwiązanie umowy o pracę w okresie 6 tygodni przed i 6 tygodni po porodzie odnosi się również do umów zawartych na czas określony. Jeśli umowa taka wygasa w momencie, gdy pracownicy przystępują do porodu, przerwa w pracy, wówczas rozwiązanie stosunku służbowego przesuwają się automatycznie na 6 tygodni po porodzie.

POKAZ MODY RZEMIOSŁA ŁÓDZKIEGO

W dniu 23. 11. 1947 r. o godz. 17.30, w sali Polskiej YMCA — (wejście od ul. Traugutta 3) odbędzie się „POKAZ MODY RZEMIOSŁA ŁÓDZKIEGO”, w którym weźmie udział 36 zakładów rzemieślniczych z terenu m. Łodzi. — Program zostanie urozniczony występami artystycznymi Zofii Sykułskiej i Wacława Brzezińskiego. Konferansjerkę poprowadzi Igor Sikirycki.

Przed sprzedaż biletów w kasie Izby Rzemieślniczej ul. Montuski 8. — Dochód z imprezy przeznaczony na organizację czasów pracowniczych.



# WESOŁY GŁOS

E. Tam

## „Sekretna” choroba

Wśród bliźnich, z którymi się stykam bez przerwy, osobnik mi pewien wciąż działa na nerwy. Ow typ jest nam wszystkim zapewne też znany: nazywa się „człowiek po-in-for-me-wa-ny”

Z tytułem tym zgodnie wie facet najlepiej, że „będą kołchozy”, że „zamknie rząd sklepy”... A gdy ktoś zdziwiony wykrzyknie: o rany! odpowie: ja jestem poinformowany.

Skąd ten informacje? Nie z życia, nie z gazet, do życia, do polskich ma gazet odraze. On w „Times” ach i „Daily” ach jest wciąż zaczytany, ażeby być „dobrze poinformowanym”.

Choć nigdy się z Łodzi na krok nie oddalał, zna świetnie Churchilla, Trumana, Marshalla, zna myśli ich skryte, projekty i plany, ponieważ jest dobrze poinformowany.

Przed rekiem mi mówił: — cóż drogi pan na to? UeSa — potęga, UeSa — ma atom, a atom to sekret uikomu nieznany... (Ja jestem najlepiej poinformowany).

— Przez atom — rzekł — Polskę nam stworzą, tę „drugą” — i deda! znacząco: — hm, panie, niedługo, zobaczy pan drogi, że przyjdą tu zmiany... Ja jestem najlepiej poinformowany.

Dziś, myślę, gdy wszystkim już rzeczą wiadomą, że nie ma bynajmniej „tajemnic atomu” nikogo nie chwyci temacik ograny: — szlag trafi nareszcie „poinformowanych”!

Jerzy Zajęcowski

## Kapitaliści

Kapitaliści w swoich Niu Jorkach bez przerwy drapią się w głowę i kombinują jakby do worka miliony napędzić nowe.

W olbrzymich salach olbrzymich banków, gdy noc zapada nad światem, myślą i ślęczą aż do poranku, jak uruchomić armaty.

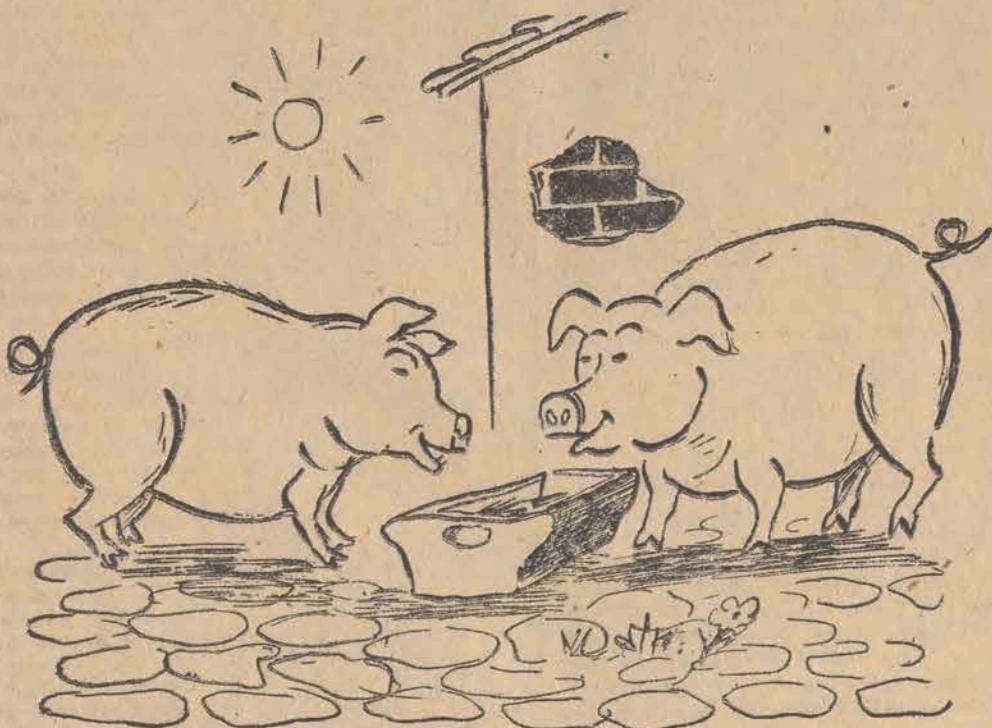
Jak uruchomić potęgę wojny, jak rozkołysać świat stary, żeby do kasy nowe miliony, nowe leciały dolary.

Żeby fabryki morderczych maszyn dały poczwórne znów zyski, żeby nocami nad globem naszym liny pożarów zabłyły.

Bo każda luna, to dla nich — procent, a każdy wybuch — to dochód — śnią im się takie płonące noce, wybuchów śni im się pochód.

I marzą, marzą o pełnych workach, czekając na pierwszą szansę — I obliczają w swoich Niu Jorkach już naprzód krwawe bilanse...

## DAREMNA OFIARA



rys. ADAM BIENKOWSKI.

— Co pani taka zmartwiona, pani Nierogacińska?  
— A bo mąż mój poległ na Bikini za tajemnicę atomowa, która — jak się okazuje teraz — przestała być tajemnicą...



rys. KAROL BARANIECKI.

Min. Molotow: Ja wam skazę adin sekret...

## Polityka w anegdocie

Pewnego razu, gdy przedstawiciele Narodów Zjednoczonych zaczęli rozmawiać zbyt głośno w czasie obrad ONZ, przewodniczący oświadczył:

— Gdyby panowie delegaci, którzy rozmawiają, nie robili więcej hałasu, niż panowie delegaci, którzy śpią, byłoby to miłe dla tych niewielu panów delegatów, którzy słuchają.

Któryś z gości pięknej Joan Crawford, artystki filmowej z Hollywood, próbował pobudzić do mówienia jej papugę.

— Niech się pan nie wysila — powiedziała artystka — Ona nie otwiera nigdy dzioba.

— Co? — zdziwił się gość — Ma pani papugę, która nie mówi? Niechże ją pani

nauczy przynajmniej jakiegoś modnego hasła. Np. „Niech żyje wojna!”

— Już bym jej nie miała — odparła artystka — Zrobionoby z niej sekretarza stanu.

W pewnym towarzystwie rozmawiano o Churchill w sensie: sic transit gloria mundi. Więc — że jest gasnącą gwiazdą, że stracił popularność, że się fatalnie zestarzał itd.

— Wiecie państwo — obwieścił ktoś z towarzystwa — słyszałem, że Churchill głuchnie...

— E, w to niech pan nie wierzy — odpowiedziano — On wyobraża sobie tylko, że traci słuch, bo od 1945 roku nie słyszy huków bomb ani armat w Europie...

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 11-ej rano w Teatrze Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

odbędzie się

## Poranek Artystyczno Muzyczny

POŚWIĘCONY PRZODOWNIKOM PRACY I WIELOWARSZTATOWCOM

W programie wezmą udział artyści: Buczyńska Stefania, Brzezińska Hanna, Olgina Olga, Woźniak Kazimierz, Duet Sutt oraz orkiestra. Zaproszenie dla przodowników pracy i wielowarsztatowców rozprowadza CZPW

w Łodzi, oraz Komitet Łódzki PPR.

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta KALISZA

Instytucja Bankowa Prawa Publicznego o Pupilarnej Pewności  
Plac 11 Listopada Nr 13

Telefony 13-81 i 16-42

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Korzystajcie z usług K.K.O. miasta Kalisz

## HURTOWA SPRZEDAŻ OCTU I MUSZTARDY

GZESŁAW FRONTCZAK

Kalisz, ul. Pułaskiego 33

Tel. 19-60

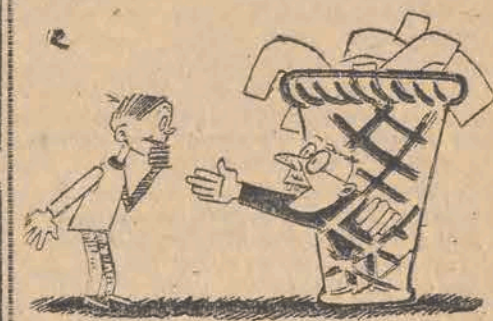
## Mechaniczna Fabryka Pończoch i Skarpet

F. MICHAŁSKI

Łódź, ul. Piotrkowska 167, tel. 149-48

Poleca pończochy damskie, sportowe i skarpetki po cenach konkurencyjnych

Motto: redaktorzy naczelni bywają przeważnie b. rozstrargnieni...



rys. KAROL BARANIECKI.

REDAKTOR: Rafunku, przez omyłkę sam siebie wrzuciłem do kosza!



**Przez okulary tendencji**

# Między wierszami pewnego raportu

## Nowe amerykańskie insynuacje pod adresem Polski

Zbliżająca się konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Londynie wywołuje żywą kłótnię wśród tych kół, które sprawę traktatu pokojowego z Niemcami pragnęłyby sabotować, komplikować i odwlekać na czas nieokreślony. W tych dniach w prasie francuskiej ukazały się wiadomości o przygotowaniu angielskich władz okupacyjnych w kierunku powołania do życia — rządu Niemiec zachodnich z siedzibą we Frankfurcie. Zrealizowanie takich zamierzeń byłoby jawnie sprzeczne z brzmieniem uchwał poczdamskich, a tym samym zamąciłoby tok obrad londyńskich, stawiając ich pomyślny wynik pod znakiem zapytania. Wprawdzie ze strony brytyjskiej zaprzeczono urzędowo pogłoskom o mającym powstać rządzie Niemiec zachodnich, nie zawsze jednak tego rodzaju zaprzeczenia odpowiadają ściśle prawdzie. Ważniejsze jest w tym względzie oświadczenie min. Marshalla, że podziela pogląd sen. Vandenberg'a co do zawarcia odrębnego traktatu pokojowego z Niemcami zachodnimi, gdyby konferencja londyńska nie przyniosła pozytywnych rezultatów.

Jednocześnie szef amerykańskiej strefy okupacyjnej, gen. Clay opublikował sprawozdanie, dotyczące obecnej sytuacji przemysłu i rolnictwa na zachodzie Niemiec. Sprawozdanie utrzymane jest w tonie pesymistycznym, minorowym. Ma ono niewątpliwie na celu usposobić uczestników konferencji londyńskiej jak najgłębiej w stosunku do „biednych” Niemców, których nie należy „krzywdzić” obowiązkiem spłaty odszkodowań.

W części raportu gen. Clay'a, dotyczącej produkcji rolniczej, znalazło się twierdzenie, które ma charakter wyraźnie antypolski. Oto gen. Clay, posługując się „argumentami”, zaczerpniętymi z wystąpienia Schuhmachera i innych rewizjonistów niemieckich usiłuje dowiedzieć, iż trudności aprowizacyjne w Niemczech zachodnich są konsekwencją — *przynajmniej w części* — przyniesienia Polsce ziem na wschód od Odry i Nysy. Postępując bardzo dowolnie z nakazami „prawdy obiektywnej”, gen. Clay zdaje się zapominać o tym wszystkim, co stanowi istotną przyczynę trudności żywnościowych w strefach zachodnich.

Amerykański dygnitarz przechodzi po prostu do porządku dziennego nad trzema znanymi

mi powszechnie faktami, o znaczeniu w tej sprawie decydującymi: 1) w strefach zachodnich nie przeprowadzono reformy rolnej, pozostawiając ziemię w rękach obszarników, co jest sprzeczne z międzysojuszniczym porozumieniem poczdamskim; 2) aparat aprowizacyjny w tych strefach znajduje się niemal wyłącznie w rękach hitlerowców, którzy sprawę rozdania żywności traktują pod kątem własnych potrzeb politycznych; 3) ci właśnie hitlerowcy wespół z obszarnikami organizują celowo sabotaż rolny, aby nie dopuszczać żywności do miast i w ten sposób wywoływać chaos i rozgoryczenie wśród ludności.

o tym wszystkim gen. Clay nie chciał pa-

miętać, próbując natomiast drogą pośrednią podważyć słuszność uchwał poczdamskich w sprawie polskich granic zachodnich.

Raport gen. Clay'a kończy się melancholijnym stwierdzeniem, iż nie ma nadziei na poprawę sytuacji żywnościowej w strefach zachodnich w czasie najbliższym. Jest to prawda oczywista. Ale jeśli gen. Clay uzależnia tę poprawę od fantastycznych projektów przesunięcia naszych granic z Niemcami na wschód, musimy powiedzieć jasno i kategorycznie, że poprawa stanu aprowizacyjnego Niemiec zachodnich nie nastąpi ani „w czasie najbliższym”, ani w czasie późniejszym, ani w ogóle — nigdy.

### „Zagadnienie rosyjskie” dla członków Związków Zawodowych

W teatrze Wojska Polskiego wystawiono sztukę pod tytułem „Zagadnienie Rosyjskie”. Sztuka ta porusza problemy bardzo aktualne. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych oceniając wartość artystyczną i ideologiczną sztuki „Zagadnienie Rosyjskie” zwraca się z gorącym apelem do świata pracy o obejrzenie tego świetnego spektaklu.

Dla udostępnienia masom pracującym tego widowiska, ceny biletów zostały obniżone do 35% normalnej ceny, najtańszy bilet kosztuje 50 zł.

Bilety można nabywać od dnia 17 do dn. 21 b.m. w Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Wydz. Kulturalno - Oświatowym, pokój Nr. 1.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi.

## Dlaczego górnicy we wrześniu wyprzedzili włóknarzy?

### Włóknarze mają szanse doścignięcia i prześcignięcia swych współzawodników

W wyniku szczegółowych obliczeń okazało się, że we wrześniu, we współzawodnictwie pracy pomiędzy przemysłem węglowym a przemysłem włókienniczym, zwyciężył przemysł górniczy, uzyskując 147 punktów, podczas gdy włóknarze tylko 84 punkty.

Z jakich założeń wychodziła Komisja Mierzana dochodząc do takich wniosków?

Komisja stwierdziła, że 4 branże przemysłu włókienniczego wyprodukowały we wrześniu towarów za 68.372.000 zł (wartość z roku 1937), podczas kiedy plan opiewał na 67.345.000 zł. Oznacza to wykonanie planu przez przemysł

włókienniczy (wg wartości globalnej) w 101,2 procentach.

Przemysł węglowy wydobyl we wrześniu 5.367.005 ton węgla w miejsce planowanych 5.173.220 ton, co oznacza wykonanie planu w 103,7 proc.

Na podstawie art. 1 Układu o Współzawodnictwie Pracy pomiędzy włóknierzami i górnikami, za wykonanie planu przyznała Komisja każdej ze stron po 50 punktów.

Poza tym otrzymuje przemysł węglowy za każdy pojedynczy procent przekroczenia (art. 2 Układu) po 20 punktów. Wobec przekro-

czenia planu o 3,7 procent, otrzymał przemysł węglowy z tego tytułu 74 punkty.

Przemysł włókienniczy zobowiązał się do pokrycia w ciągu każdego z ostatnich w roku 1947 czterech miesięcy jedną czwartą łącznego niedoboru z miesięcy lipca i sierpnia. Za wykonanie tego zadania miał on otrzymać 20 punktów. We wrześniu przekroczył on plan o 1.027.000 zł (ceny z roku 1937), podczas kiedy niedobór za lipiec i sierpień wyniósł ponad 7 milionów zł. Ponieważ przemysł włókienniczy zobowiązał się do przekroczenia planu we wrześniu o 1.770.000 zł, oznacza to, że wykonał on swe zobowiązania tylko w 58 proc. Na tej podstawie przyznała Komisja włóknierzom 58 procent z sumy 20 punktów, to znaczy tylko 11,6 punktów.

Artykuł 3 Umowy przewidywał dwa punkty za podniesienie wydajności pracy w przemyśle włókienniczym o 7,5 procent a w przemyśle węglowym o 5,5 proc.

Ponieważ w przemyśle węglowym przeciętna wydajność dzienna jednego robotnika wzrosła z 1,136 kg na 1,193 kg, czyli o 5 proc., przyznała Komisja górnikom z tego tytułu 18 punktów.

W przemyśle włókienniczym wzrosła przeciętna wydajność ze zł 2,80 wartości przedwojennej na 1 robotniko-godz. do zł 3,05, czyli o 7,8 proc.

Na tej podstawie przyznała Komisja włóknierzom 20,8 punktów.

Artykuł 4 Umowy przewidywał 5 punktów za zmniejszenie nieobecności przy pracy o 20 procent. W przemyśle węglowym zmniejszył się odsetek nieobecności z 10,4 proc. do 8,7 proc., co oznacza spadek o 16,3 proc., za co przyznała Komisja górnikom 4 punkty.

Natomiast w przemyśle włókienniczym odsetek godzin nieprzepracowanych, do ilości planowanych godzin pracy nie tylko się nie zmniejszył, ale wzrósł z 1,93 do 3,05. Wskutek tego Komisja z tytułu art. 4 Umowy nie mogła przyznać włóknierzom ani jednego punktu.

Artykuł 5 Umowy przewidywał 5 punktów za zmniejszenie odsetka wypadków przy pracy o 20 proc. W przemyśle węglowym współczynnik wypadkowości na 100.000 robotniko-godzin zmalał z 80,54 na 76,62, czyli o 4,9 procent. W rezultacie przyznała za to Komisja górnikom 1 punkt. W przemyśle włókienniczym wskaźnik wypadkowości zmalał z 6,82 do 6,33, czyli o 7,2 proc. Za to Komisja przyznała włóknierzom 2 punkty.

Łącznie, jak już wspomnieliśmy, uzyskali górnicy 147 punktów, a włóknarze 84 punkty. Jeżeli idzie o poszczególne momenty współzawodnictwa, to włóknarze osiągnęli przewagę w walce o wydajność i bezpieczeństwo pracy. Natomiast jeśli idzie o przekroczenie planu i dyscyplinę pracy — włóknarze przegrali. Postoje w PZPB Nr 2 (d. Poznański) spowodowały, że nie wywiązał się z wykonania zadań wrześniowych cały przemysł bawełniany. W konsekwencji odbiło się to na globalnym wykonaniu planu przez cały przemysł włókienniczy, które przy normalnych warunkach pracy mogło być znacznie wyższe.

Dość długo trwające uszkodzenie elektrowni w Łodzi wywarło również ujemny wpływ na wyniki pracy włóknarzy.

Oznacza to, że przy większej dyscyplinie pracy w normalnych warunkach mają włóknarze *penie* szanse wyprzedzenia górników.

Wyniki wrześniowe — to wielka nauka dla włóknarzy — z tej nauki trzeba wyciągnąć wnioski. Lem.

### Współzawodnictwo w przemyśle jedwabniczym

W pierwszej dekadzie listopada PZPrzem. Jedw. Galanteryjnego Łódź — Południe osiągnęły 112,4 proc. planu znów pokonywując Zakłady „Łódź — Północ” (99,6 proc.).

W zespole „Południe” najlepsze rezultaty osiągnęły: Florentyna Kiebecka (183 proc.), Izidor Ruszkowski (186 proc.), Katarzyna Szudlarek (176,5 proc.) i Stanisław Jędrzejczyk (169 proc.).

W zespole „Północ” pierwsze miejsca zajęły: Józefa Gomółka (182,2 proc.), Krawczyński (161,6 proc.) i Maria Kukulska (159 proc.).

## Akademikom trzeba pomóc

Tydzień Akademika jaki zaczyna się od 16 bm. a trwać będzie do 22 stawia przed nami poważne zagadnienia.

Pożądanie radoznego bezsprzecznie faktu stwierdzenia raz jeszcze, że Łódź nie mając w tym kierunku żadnych tradycji stała się ośrodkiem 9-ciu uczelni a wkrótce nastąpi otwarcie 10-tej (w niedługim czasie bowiem rozpocznie wykłady Akademia Administracji Przemysłowej), prócz faktu niemniej radoznego, że tak wysokiego procentu, jaki teraz reprezentuje na uniwersytecie młodzież chłopska nie było nigdy, to jednak wszystkim, którym leży na sercu troska o los przyszłego pokolenia nawiązują się i inne refleksje.

Jest mianowicie w życiu naszych uniwersytetów jeden fakt niepokojący. Jest nim nadmiernie ciężka sytuacja materialna naszej młodzieży akademickiej.

Siłą więc rzeczy w Tygodniu Akademika całą uwagę zwrócić się musi w kierunku tych instytucji, które darzą specjalną opieką studentów, umożliwiając im okres nauki.

Taką instytucją jest przede wszystkim To-

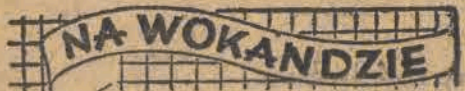
warzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

W Łodzi z pomocy Jego korzystało nie tylko kilkuset studentów otrzymujących stałe stypendia, nie tylko organizacje młodzieżowe i stołówki, ale słuchacze lat wstępných, właśnie ci, co do których największy procent stanowią synowie robotników i małych rolników. Ogółem suma jaką na cele powyższe wyasygnowało T.P.M.S.W. wyniosła 4 miliony złotych, czerpanych zarówno z dotacji państwa, jak i ze składek członkowskich.

Wszystko to jednak jest niewspółmierne do piętnastotysięcznej rzeszy studentów łódzkich stanowiących jedną piątą młodzieży akademickiej całego kraju.

Tu z pomocą przyjść musi całe społeczeństwo. Społeczeństwo musi pomóc akademikom. Musi pomóc, aby mogli oni zdobyć wiedzę i wyrosnąć na dobrych potrzebnych nam fachowców.

Wierzmy, że w Tygodniu Akademika T.P.M.S.W. zwiększy wydatnie ilość swych członków. Wierzmy, że akcja tej pożytecznej instytucji spotka się z poparciem ogółu.



### Władysław Kos skazany na śmierć

W dniu wczorajszym został ogłoszony w Wojskowym Sądzie DOKP wyrok w sprawie Władysława Kosa i Józefa Kosa. Szczegółowe sprawozdanie z tej sprawy podaliśmy w numerze wczorajszym.

Sąd pod przewodnictwem sędziego mjr. Janczarka skazał Władysława Kosa na karę śmierci, a Józefa Kosa na 12 lat więzienia. W stosunku do Józefa Kosa Sąd zastosował niższy wymiar kary, bowiem badanie lekarza psychiatry wykazało, że Józef Kos ma predyspozycje psychopatyczne. Sąd nie zastosował ustawy o amnestii, uznał bowiem, że szereg przestępstw popełnionych przez oskarżonych świadczy o tym, że są to przestępcy z nawyku.

### 7 LAT WIĘZIENIA ZA ODSTĘPSTWO OD NARODOWOŚCI POLSKIEJ

Jan Siciński, urodzony w roku 1892 w Krystynopolu już na samym początku okupacji w roku 1939 przyjął listę uprzywilejowanej grupy ukraińskiej. Pracował on jako majster w fabryce Eger-Metzer w Łodzi.

W dniu wczorajszym stanął on przed Okręgowym Sądem Karnym pod przewodnictwem sędziego Walewskiego i odpowiadał za odstępstwo od narodowości polskiej oraz za to, że od Haliny Ziętakowej pobrał w czasie okupacji 1500 marek oraz 3 metry materiału za zwolnienie brata jej z robót w Niemczech. Zobowiązania tego nie dotrzymał.

Po przemówieniu prokuratora Ciesielskiego Sąd skazał Sicińskiego na 7 lat więzienia.

### PRYZNANA RENTA WDOWIA

Do Sądu Ubezpieczeń Społecznych wystąpiła ze skargą przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Otylia Wiaderkiewicz, której Zakład odmówił przyznania renty wdowiej.

Mąż Otylii Wiaderkiewicz — Kazimierz pracował od 1 kwietnia 46 roku w Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych przy ulicy Inżynierskiej 1 w charakterze konwojenta.

W grudniu ubiegłego roku Kazimierz Wiaderkiewicz jechał wieczorem samochodem ze świniami i bydem ze Stubic do Łodzi. Kiedy wóz zatrzymał się przy ulicy Inżynierskiej, szofer zauważył brak konwojenta. Po tym znaleziono go pod bydem, nie dawał on już znaku życia — leżał na dnie wozu z rozbitym głową. Sekcja wykazała, że został on stracony przez bydło.

Sąd stanął na stanowisku, e Wiaderkiewicz uległ wypadkowi przy pracy i przyznał Otylii Wiaderkiewicz prawo do renty wdowiej.

## TABLICA zwycięzców

<p><b>W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsca zajęli Bronisława Golygowska (168,1 proc.). Następne miejsca zajęli: Aniela Szczepańska (161,4 proc.), Helena Rybakowa (160,1 proc.) i Jarosława 159,2 proc. Na czwórkach uzyskały Woźniakowa 147,5 proc.</b></p> <p><b>We współzawodnictwie zespołowym grupa Stolarza Zygmunta (118,1 proc) wyprzedziła grupę Stolarza Stefana (105 proc.), a Skonka 116,8 proc. Jabłońskiego 116 proc.</b></p> <p><b>W przedziałni cienkiej uzyskały: Stefania Kamińska 146,4 proc. Maria Morawska 142,4 proc., a Zofia Baranek 140,7 proc. W przedziałni wigan. wykonała normę w 181,4 proc. Antoni Myszkowski a w 165 proc. Józef Wachecki.</b></p> <p><b>W PZPB Nr 2 w przedziałni (cztery strony) osiągnęła Anna Ciesielska 134,6 proc., a Henryka Miłska (3 strony) — 137,5 proc.</b></p> <p><b>W tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca zajęły: Janina Juszcak (127,7 proc.), Zofia Juszcak (123,2 proc.) i Maria Marcinik (122,2 proc.). Na „czwórkach” na czoło wysunęły się: Helena Plachta 162,1 proc. Jadwiga Paradińska (155,2 proc.) i Janina Ziółkowska (149,2 proc.).</b></p> <p><b>W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki”) uzyskała Bronisława Deka 179 proc., a Krystyna Dobrzyńska 163 proc.</b></p> <p><b>W PZPB Nr 5 w przedziałni (cztery strony) uzyskała Stanisława Świderek 173 proc., a Aleksandra Piechurska 172 proc. W tkalni („czwórki”) czołowe miejsca zajęły: Władysława Mielczarek 157,4 proc., Maria Janiak (157 proc.) i Genowefa Pietranek (156,3 proc.).</b></p>	<p><b>W PZPB Nr 6 w przedziałni (750 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Alicja Lisiecka (163,3 proc.), Krystyna Kępska (141,3 proc.), Henryka Leśniak (137,3 proc.) i Teresa Białkowska (131,4 proc.).</b></p> <p><b>We współzawodnictwie zespołowym grupa Grzelaka (137,4 proc.) uległa grupie Bogdańskiego (137,6 proc.), a grupa Pacholaka (136,1 proc.) grupie Mańkuta (136,2 proc.).</b></p> <p><b>W tkalni („szóstkach”) osiągnęła Bronisława Wojtczak 160,9 proc. Na „czwórkach” pierwsze miejsca uzyskały: Apollonia Podczarska (169,2 proc.) i Maria Robert (150,7 proc.).</b></p> <p><b>W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajął Wojciech Balcerzak (160,5 proc.), a drugie Stanisław Biedziak (159,4 proc.).</b></p> <p><b>W przedziałni (780 wrzecion) uzyskała Maria Woźniak 162,9 proc., a Kornelia Nowak 162,7 proc.</b></p> <p><b>W PZPB Nr 11 we współzawodnictwie „czwórek” na czoło wysunęły się: Maria Dušek (146,5 proc.) i Genowefa Siotor (144,4 proc.) a Zygmunt Pawlak osiągnął 143,7 proc.</b></p> <p><b>W przedziałni (690 wrzecion) uzyskała Genowefa Smulig 166 proc., a Maria Laewik 160 proc. normy.</b></p> <p><b>W PZPB w Rudzie Pabianickiej na „szóstkach” przodowały: Janina Kłopotek (156,2 proc.) i Stanisł. Baranowska (151,1 proc.). W przedziałni: Konstancja Walczak (186 proc.) i Wanda Gościńska (177 proc.).</b></p> <p><b>WPZPB w Zgierz w przedziałni (666 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Helena Wałęsińska (161,4 proc.) i Helena Wegner (152,8 proc.).</b></p>
---	--



**FABRYKA CHEMICZNA****Józef Dąbrowski**

**Katowice** BIURO: ulica Kościuszki Nr 43  
**FABRYKA:** ulica Mikołowska Nr 25  
**Telefony** BIURO: Nr 362-35 i 362-49  
**FABRYKA:** Nr 348-46 — Skrytka poczt. 595

**produkuje i posiada stale na składzie:**

lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektro-technicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu; lakiery nitro duo do natryskiwania samochodów; emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg; farby olejne, g-un-towe rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju, minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany; szpach-lówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych

**zakupi w każdej ilości:**

żywice naturalne, jak: kalafonia jasna, ciemna; żywice: syn-tetyczne, sztuczne; olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton; tlenki: żelaza, cynku, ołowiu; octan cobaltu, sykatywy cobal-towe płynne, wapno techniczne niegaszone w proszku.

**Centrala Gospodarcza****„Solidarność“**

Spółdz z ogr. odpow.

**w Warszawie****Oddz. w Katowicach, ul. Pocztowa Nr 11****POLECA:**

UBRANIA, PŁASZCZE, BIELIZNĘ, KAPELUSZE,  
 TRYKOTAŻE, OBUWIE i t. d.

**SKLEPY:**

KATOWICE, ul. Św. Jana 11 i ul. Pocztowa 11  
 CHORZÓW, ul. Wolności 23,  
 SOSNOWIEC, ul. Modrzejska 13,  
 BYTOM, pl. Stalina 5,  
 ZABRZE, ul. Wolności 283,  
 GLIWICE, Zwycięstwa 13,  
 KRAKÓW, Floriańska 36.

Członkowie Zw. Zawodowych korzystają z 10% rabatu.

# CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH

Biurow Głównie - Łódź, ul. Kilińskiego 26, telefony: 147-09, 136-34, 104-32  
 R-k żyrowy: Narodowy Bank Polski w Łodzi Nr 445

**DELEGATURY:**

BIAŁYSTOK, ul. Kupiecka 17, tel. 0-178,  
 BIELSKO, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel. 11-58,  
 BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 56, tel. 12-71,  
 JAROSŁAW, ul. Ditziusa 2,  
 KRAKÓW, ul. Mazowiecka 7, tel. 554-77,  
 LUBLIN, ul. Krakowskie Przedmieście 28, tel. 39-49,  
 POZNAŃ, ul. Chelmońskiego 9, tel. 71-63,  
 WAŁBRZYCH, ul. Słowackiego 1, tel. 15-05,

**WYDZIAŁ PRODUKCJI WEŁNY:**

SOPOT, ul. Chopina 1a,

ZBIORNICE, PUNKTY SKUPU I AGENTURY WE WSZYSTKICH  
 OŚRODKACH PRODUKCJI WEŁNY, LNU I KONOPI.

**PRZEDMIOT DZIAŁANIA:**

skup krajowych surowców włókienniczych: wełny, lnu, konopi,  
 włośnienia, sierści, szpeczyny i kazeiny i zaopatrywanie przemysłu  
 włókienniczego na zasadach wyłączności.

Z dniem 15 października r. b. został utworzony Oddział Centrali  
 Złomu, Przedsiębiorstwo Państwowe w Katowicach pod nazwą

**CENTRALA ZŁOMU**

Zbiornica Nr 7 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 102

Telef. 164-03 i 160-90

Zakres działalności: m. Łódź, woj. Łódzkie, pow. Częstochowski i Włoszczowski  
 Adresy poszczególnych Składowi Zbiornicy Nr 7 w Łodzi:

1. K. Wyrwas, Łódź, ul. 11 Listopada 105
2. Zieliński Adam, Łódź, Kilińskiego 28
3. Walkowiak Bernard, Łódź, Kilińskiego 6
4. Łódzka Składowia Złomu, Łódź, Składowa 27
5. Jabłoński Bolesław, Łódź, Południowa 41
6. Liskiewicz Roman, Kutno, Kochanowskiego 30
7. Szeffer Jan, Radomsko, Stodolna 28
8. Rokicki Zdzisław, Piotrków, Wolborska 4
9. Bochra Franciszek, Łęczycza, Paniańska 3
10. Barański Franciszek, Sieradz, Cementarna 32
11. Switakowski Leon, Końskie, Tarnowskich 5
12. Jezierski Tadeusz, Częstochowa, Strażacka 17
13. Buksiński Władysław, Częstochowa, Strażacka 30
14. Hołowacz Franciszek, Skierniewice, Rynek 20
15. Zgierska Zbiornica Złomu, Zgierz, Błotna 4
16. Składowia Złomu Opoczno, Końskie, Łazienna 15
17. Marciniak Antoni, Łódź, Jaracza 5

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMÓC CHŁOPIŃSKA“**

Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

**w KALISZU, ul. Marsz. Roli-Zymierskiego 35**

CENTRALA — ul. Marsz. Zymierskiego 35  
 Zarząd, sekretariat i dział prawny tel. 20-87  
 Działy handlowe (zbożowy, ziemniaczany, nasienny,  
 paszy, węglowy, nawozów sztucznych, żelaza, ma-  
 szyn rolniczych, włókienniczy) tel. 12-71  
 Dział finansowy i personalny tel. 19-93  
 DZIAŁ TRANSPORTOWY — ul. Babina 4 tel. 17-22  
 SKŁADNICE:  
 I — ul. 23-go Stycznia 8 tel. 19-91  
 II — ul. Babina 4 tel. 14-09  
 III — ul. Górnośląska 79 (własna bocznicza „Silo”) tel. 14-15  
 IV — ul. Wrocławska 28 (własne bocznicze „Syndykat”  
 i Lemiesz”) — tel. 11-90  
 FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH —  
 ul. Wrocławska 26 (własna bocznicza („Lemiesze”) tel. 11-89  
 OLEJARNIA — ul. Górnośląska 26  
 SKLEPY:  
 I — ul. Babina 10  
 II — ul. Szopena 2 tel. 17-47  
 III — ul. Marsz. Roli-Zymierskiego 35

**Feniks**

**Katowice, Stawowa Nr 8**  
**Telefon 361-96**

**Biuro Konstrukcji i Planowania**

Sp. z ogr. odp.

**WYKONUJE:**

PLANY TECHNICZNE,  
 URZĄDZENIA PRZEMYSŁOWE DLA KOPALN I HUT,  
 KONSTRUKCJE ŻELAZNE.

**SPECJALNOŚĆ:**

PRZEKŁADNIE ZĘBATE — SILNIKI POWIETRZNE.

**„ROLNIK“ SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA**

z odp. udz.

**w Katowicach, ul. Mariacka 17, tel. 322-08 i 322-30**

Hurtowy i detaliczny handel ziemiopłodami, przetworami i paszą.  
 Nawozy sztuczne. Maszyny i narzędzia rolnicze. Placówki terenowe  
 w Mysłowicach, Nowej Wsi, Zabrze, Chorzowie, Michałowicach  
 i Welnowcu.

Składowie materiałów budowlanych w Katowicach i Siemianowicach.

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Oddział w KALISZU ul. Żymierskiego Nr 29

Kasa czynna od 8 do 13  
 w soboty od 8 do 12

Telef. dyr. 16-54

Telef. kontor. 19-37

**ŚLĄSKA SPÓŁDZIELNIA****INŻYNIERYJNO-BUDOWLANA**

Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością

**w Katowicach — tel. 337-26**

wykonywa wszelkie roboty z zakresu  
 budownictwa przemysłowego  
 i mieszkaniowego



# W przededniu uruchomienia linii 220 kV Śląsk - Łódź

## Przemysł energetyczny na nowych drogach rozwoju

Przed drugą wojną światową, Polska jako kraj o słabym stosunkowo uprzemysłowieniu, posiadała szereg rozrzuconych po całym obszarze ośrodków energetycznych, obejmujących tylko regionalne połacie. Były to od siebie izolowane wyspy energetyczne, których posiadaczem był par excellence kapitał zagraniczny trustów belgijsko-szwajcarsko-francuskich.

### NOWE WYMAGANIA

Obecne nowoczesne wymagania naszego, szybko rozwijającego się przemysłu, przelamują dawne stare formy pracy i stawiają przed nami w tej dziedzinie nowe dążenia. Stoi przed nami zadanie powiązania tych wysp w jedną całość, co jest bezsprzecznie wyższą formą rozwoju przemysłu po jego nacjonalizacji. Takie przeobrażenie daje możliwość wykorzystania miejscowych źródeł paliwa (węgiel, torf i t. p.), bez potrzeby ich kosztownego transportowania, zmniejsza konieczne rezerwy maszynowe i kotłowe, zwiększając moc dyspozycyjną elektrowni, dając możliwość wielkiego wykorzystania energii dla potrzeb całego kraju.

### REALIZACJA WAŻNEGO ETAPU

Realizacją I-szego etapu stworzenia ogólnego krajowego węzła energetycznego jest wybudowanie wielkiej magistrali przemysłowej 220 kV, która została zaprojektowana przez Centralny Zarząd Energetyki i której pierwszy etap linia Śląsk - Łódź jest w końcowym stadium budowy. Po jej całkowitym zakończeniu nastąpi II-gi etap realizacji w ramach 3-letniego planu odbudowy Polski, mianowicie budowa odgałęzienia z Łodzi do Warszawy i z Łodzi do Gdyni. W ten sposób powstanie kręgosłup węzła energetycznego Państwa. Patrząc na mapę, łatwo dojść do przekonania, że punktem węzłowym będzie Łódź, co podniesie jeszcze więcej jej znaczenie, jako ważnego ośrodka przemysłowego.

### REKORDOWE TEMPO

Linie Śląsk - Łódź wybudowała Dyrekcja Budowy z ramienia Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego wprost w rekordowym tempie - w ciągu 8-miu miesięcy. W warunkach ostroju kapitalistycznego potrzeba byłoby na wykonanie tej roboty 3 lata. Dzięki planowej pracy, która gwarantuje warunki upaństwowionego przemysłu, można było wykonać to wielkie zadanie w tak krótkim czasie. Złożyło się na to umiłowanie pracy, wytrwałość i poczucie obowiązku polskiego inżyniera,

technika i robotnika, jak również sprężysta organizacja pracy, - wreszcie umiejętność manewrowania i udatywania sobie parcy w trudnych warunkach terenowych.

### TERMINOWE DOSTAWY

W dostawach dla tej budowy odznaczyły się przede wszystkim Państwowe Przedsiębiorstwo „Mostostal” przy dostawach i montażu słupów linii 220 kV, Zakłady Przemysłowe „Metalurgia” w Radomsku przy wykonaniu przewodów stalowo-aluminiowych, Fabryki Konstrukcji Stalowych i Wagonów w Chorzowie, które wykonały ponad 60 procent słupów żelaznych, Fabryka Izolatorów w „Zosiówce” na Dolnym Śląsku, Fabryka Izolatorów „Boguchwała”, Fabryka Armatur „Izolator” w Bielsku, Fabryki Kabil w Bydgoszczy i w Krakowie.

Budowę fundamentów wykonały: Państwowe Budownictwo Elektryczne w Krakowie i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi. Montaż przewodów wykonują: P.B.E. Kraków, Grupa Techniczna Wrocław, Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Elektryczne Wrocław i S. P. B. Katowice.

### ZNACZENIE LINII

Co zyska konkretnie Łódź, dzięki linii 220 kV ze Śląska? W pierwszym okresie po ukończeniu budowy, linia będzie miała przede wszystkim charakter rezerwowego na wypadek awarii. Podstawową moc będzie produkowała nadal Elektrownia Łódzka, a tylko w razie potrzeby będzie korzystała z pomocy elektrowni śląskich.

Na Śląsku rozbudowuje się istniejące dotychczas elektrownie i buduje się nowe centrale. W ten sposób do końca okresu 3-letniego, objętego planem, powstanie tam potężna baza energetyczna, umiejscowiona głównie w Miechowie. Po jej stworzeniu zmieni się charakter linii przemysłowej Śląsk - Łódź. Stanie się ona dostarczycielką podstawowej mocy dla Łodzi, przesyłając około 40 MW. Energia wyprodukowana na Śląsku przez spalanie węgla odpadkowego, którego wielkie hałdy leżą bezużytecznie, będzie kalkulowała się znacznie taniej od produkowanej przez Elektrownię Łódzką oraz kolejnictwo zostanie odciążone od zbędnego transportu węgla.

### URUCHOMIENIE LINII

Całkowite zakończenie budowy i uruchomienie linii przewidziane jest w drugiej połowie m-ca listopada r.b., a uroczyste jej otwarcie odbędzie się w początkach grudnia r.b. Będzie to wielkie święto Energetyki Polskiej. Otwarcie linii nastąpi w Janowie k. Łodzi z udziałem najwyższych dostojników państwowych.

### ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

MASZYN ELEKTRYCZNYCH  
KATOWICE, MARIACKA 28

zatrudni

inżynierów, elektryków i mechaników, oraz techników elektryków i mechaników do pracy w Zjednoczeniu i podległych Fabrykach.

Warunki płacy według umowy. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego, adres jak wyżej.

**CENTRALA**  
**Zaopatrywania Biur**  
**RYSZARD WIŚNIEWSKI**  
Katowice, ul. 3-go Maja 13

Tel. 343-76

**JULIAN KWIECIŃSKI**  
Papier, przetwory papierowe,  
materiały piśmienne  
**HURT**  
**I DETAL**  
Katowice, ul. Stawowa 3 tel. 332-12

**SPÓŁDZIELNIA FARMACEUTYCZNA**  
**PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA**  
Katowice, ul. Warszawska 30  
telefon 343-55, 321-58

**FABRYKA**  
Wyrobow Bakelitowych  
w Kaliszu, ul. P.O.W. 29 tel. 11-47  
poszukuje  
1 frezera  
2 ślusarzy narzędziowców.  
Warunki płacy według umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione.

**FARBIARNIA RĘCZNA**  
**H. GUTMAN**  
Łódź, ul. Gdańska 16

## CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Oddział Nr 3 - Katowice, ul. 3-go Maja Nr 30

tel. dyr. 337-04, sprzedaż 304-33

konta w B. G. K. 478 - Katowice

Dział Przetworów poleca ze swych składów po cenach hurtowych instytucjom państwowym, samorządowym, spółdzielniom i kupcom zarejestrowanym:

### PAPIERY:

światłoczułe, nasycane, kredowane, kolorowane, higieniczne, marszczone, gumowane, koszulki introligatorskie.

### BIBULKI:

gładkie, kolorowe, papierosowe, gilzy do papierosów.

### MATERIAŁY PIŚMIENNE:

zeszyty, bruliony, zeszytiki, białe rysunkowe, asygnaty kasowe, magazynowe, bloki korespondencyjne, papeterie, koperty, książki handlowe, skroszty teczki z kłapą, teczki do podpisu, podkładki na biurka, taśmy maszynowe, rolki do „Daltona”, atramenty, tusze, kleje.

### MATERIAŁY DREWNIANE:

kozy i stoły rysunkowe, deski rysownicze, przykłádnice, linie, skale redukcyjne, trójkąty, krzywki, suszki, kałamarze, piórniki, skrzynki kartonowe, szufladki do korespondencji itp.

### OPAKOWANIA:

worki papierowe klejone, torebki, tektura falista, sznurki papierowe, uszczelki papierowe, pudełka i inne opakowania kartonowe na zamówienia.

### ROZNE:

podstawki do piwa, krążki, karty do gry.

### SWIATECZNE:

pocztówki, reliefy, aniołki i gwiazdki, papier butelkowy.

—UV

**FABRYKA**  
**BISZKOPIÓW I PIERNIKÓW**  
**K. MYSTKOWSKI**  
**KALISZ**

w i a ś c. Inż. Tadeusz Mystkowski

Rok założenia 1892

KALISZ, ul. św. Stanisława 2 tel. 20-61

**Piekarnia**

**Cukiernia**

**Tkálnia**  
**ręczna**  
**W. ROGOWSKI i S-ka**  
Łódź, ul. Wschodnia 68

**TKALNIA WYROBÓW**  
**JEDWABNYCH**  
**K. Sławiński**  
Łódź, ul. Gdańska 108

**Mechaniczna**  
**Tkálnia i Skręcálnia**  
**R. Czernek**  
Łódź, ul. Gdańska 133  
tel. 171-14

**TKALNIA**  
**mechaniczna**  
**A. Sierpien i S-ka**  
Łódź, ul. Gdańska 133  
tel. 188-23

**Nawijalnía Nici**  
**i Jedwabiu**  
**K. MASŁOWSKI i J. KONDRACKI**  
Łódź, ul. Wschodnia 61

**TKALNIA**  
**wyrobow**  
**jedwabnych**  
**R. ŁUCZAK**  
Łódź, ul. Gdańska 108  
Tel. 103-54



# Kronika Kalisza

Niedziela, 16 listopada 1947 r.  
Dziś: Edmunda.

## Telefony

Komenda MO 16-62.  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna — 21-77  
Informacja Pocztaowa — 12-11  
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”  
tel. 12-95.

## Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego ulica Rolizymierskiego 19.

## Teatr Miejski

W niedzielę 16 b.m. o godz. 15.30 „Królewna Śnieżka”, o godz. 19.15 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem”.

## Kina

„Wolność” — „Wielkie życie” osnuty na tle życia górników radzieckich nadto poranek filmowy: „O godz. 6-ej wieczorem po wojnie”.

„Stylowy” wyświetla film produkcji amerykańskiej p.t. „W cieniu podejrzenia” i dodatki.

„Bałtyk” w dniu 16 b.m. poranek filmu „Grzesznicy bez winy” i program normalny „Bałtyk” wyświetla film produkcji amerykańskiej p.t. „Bohaterki Pacyfiku” i kronika filmowa.

# Wiejskie kowalstwo artystyczne

Kowalstwo nasze, którego wspaniały rozwój przypada na okres średniowiecza, odradza się dziś znów w Polsce, łącząc w sobie elementy piękna i użyteczności. Z zamierzchłych czasów zachowało się jednak bardzo mało modeli, a sztuka ta dotrwała do naszych czasów jedynie drogą tradycji, do której nawiązują dzisiejsi artyści.

Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przy Min. Kultury i Sztuki, doceniając znaczenie kowalstwa w kształtowaniu estetyki form przedmiotów codziennego użytku, założyło w Krakowie Wzorcownię Metalową Biura Nadzoru Estetyki Produkcji przy Muzeum Przemysłowym, powierzając jej kierownictwo art. plastykowi T. Knoth-Rollandowi. Projektowane przez niego patery, świeczniki, noże do papieru, lampy

## Kradzież drobiu

Olejniczak Stanisław zam. w Kaliszu, Wiodok 40, skradł na szkodę Szezyrka Franciszka 2 kaczki i 6 gołębi. Sprawca kradzieży przekazany został do dyspozycji władz sądowych.

## Podziękowanie

Z okazji swych imienin wiceprezydent Edward Stańczykiewicz przeznaczył na Kaliską Rodzinę Radiową 2 tysiące złotych, za które składa serdeczne podziękowanie

Kaliszka Rodzina Radiowa.

## PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA w Kaliszu

Marsz. Stalina 5, tel. 17-38, 19-35, 14-84  
Tanie dni na artykuły:

włókiennicze (wełna 60%, stożki, kapliny itp.), papiernicze, chemiczne (buty robocze, kalosze męskie, śniegowce i dętki rowerowe), mineralne (talerze, filiżanki, salaterki itp.), emalie, hacce, podkówki, okucia budowlane, szpadle, podkówki wojskowe itp., wyroby nożownicze f. Gerlach.

Zniżka od 15 — 25%.

Sprzedaż instytucjom handlowym państwowym, społecznym i spółdzielczym.

# Zadania mężów zaufania w zakładach pracy

W przyszłym miesiącu związki zawodowe w zakładach pracy, zatrudniających powyżej 100 pracowników, przystąpią do wyborów mężów zaufania, w stosunku — jeden mąż zaufania na 25 pracowników.

Zakres funkcji mężów zaufania jest bardzo obszerny. W pierwszym rzędzie należy do niego: dbanie o oszczędność i jak najlepszą produkcję, przestrzeganie dyscypliny pracy, utrzymywanie w dobrym stanie narzędzi. Szczególnie ważną jest

rola mężów zaufania w organizowaniu współzawodnictwa pracy. Winni oni mieć nie tylko ambicje przodowania w pracy, ale muszą w swojej grupie tak zorganizować współzawodnictwo, aby przyczynić się do podniesienia zarobków całej grupy.

Mąż zaufania bierze aktywny udział w działalności związkowej i kontroluje, czy zlecenia związkowe są na jego terenie wypełniane. Winien on przy tym wzbudzić zainteresowanie robotników i zachęcić ich do udziału w walce ze spekulacją i sabotażem.

Ponadto mąż zaufania musi znać umowę zbiorową, informować o niej grupy pracowników i pilnować, aby była ona należycie przestrzegana. Współpracując ściśle z Radą Zakładową, mąż zaufania sprawdza, czy przyjęcia lub zwalniania pracowników następują zgodnie z przepisami, to znaczy, czy odbywają się za podpisem dyrekcji i Rady Zakładowej. Mężowie zaufania uczestniczą również w miesięcznych zebraniach Rady Zakładowej, biorąc udział w rozpatrywaniu spraw bieżących.

Biorąc pod uwagę ważne i obszerne zadania, jakimi są do spełnienia mężowie zaufania, agendy Komisji Centralnej Związków Zawodowych, OKZZ-ty i Rady Zakładowe przy większych zakładach pracy przeprowadzają szeroką akcję szkoleniową. Przewoduje się przeszkolenie do końca bieżącego roku ponad 100 tysięcy kandydatów na mężów zaufania. Sprawozdania, składane przez mężów zaufania co kwartał Radzie Zakładowej, będą się opierały na specjalnych dziennikach spraw załatwionych. Mężowie zaufania mają obowiązek prowadzenia takich dzienników.

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedni dobór mężów zaufania przyczyni się do zaktywizowania całych załóg fabrycznych, do realizacji 3-letniego Planu Gospodarczego i tym samym do podniesienia dobrobytu mas pracujących.

## Komunikat T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Wzywa się wszystkich członków kaliskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o zgłoszenie się po odbiór legitymacji. Sekretariat Towarzystwa mieści się w Ratuszu pok. Nr. 17 (parter) i jest czynny w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 16.30 do 18.30.

ZARZĄD.

## KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości, że Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza przy Powiatowym Związku Cechów posiada na składzie skóry miękkie i twarde. Udziałowcy proszeni są o odbiór towaru w przeciągu 10 dni t.j. do dnia 21 b.m.

## Kronika milicyjna

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej z posterunku Brzeziny zlikwidowali tajną garbarnię u Ludwika Pałata zamieszkałego w Pieczyskach. W czasie dochodzeń znaleziono u wymienionego chemikalia garbniki oraz skóry owce skóry i z dzików. Nieuczyni konkurent garbarni państwowej przekazany zostanie do dyspozycji Komisji Specjalnej w Poznaniu.

Na odcinku kolejowym Błaszki — Radliczyce zdarzył się tragiczny wypadek. Po-

mocnik maszynisty Robiński Bolesław wychyliwszy się z będącego w biegu parowozu uderzony został przez idący w przeciwnym kierunku pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

W dniu 12 b.m. w Kaliszu na ul. Rolizymierskiego motocyklista Wielgosz Stefan zam. w Kaliszu, Wodna 9, zderzył się z samochodem. Wielgosz doznał złamania żeber i został przewiezony do szpitala. M. O. prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

## Kurs dla kierowników świetlic

W dniach od 18 — 30 b.m. Inspektorat Szkolny (Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych) oraz Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Kaliszu urządzają 2-tygodniowy kurs świetlicowy celem przeszkolenia kierowników i przodowników świetlic. Wszystkie więc organizacje, Związki Zawodowe i zakłady pracy mają możliwość przeszkolenia fachowo odpowiednich kierowni-

ków, których zadaniem jest należyte zorganizowanie życia w świetlicach mających spełnić swą wielką rolę społeczną, oświatową, kulturalną i polityczną. Bliższych informacji o kursie zasięgnąć można w Wydziale Oświaty i Kultury Dorosłych przy Inspektoracie Szkolnym Gmach Starostwa Powiatowego pok. Nr. 44 tel. 20-51.

## Komunikat

Zarząd powiatowy Zw. Walki Młodych w Kaliszu zawiadamia, że wszyscy członkowie ZWM z terenu miasta i powiatu kaliskiego proszeni są o zgłoszenie się w lokalu Zarządu Powiatowego ZWM w Kaliszu przy ul. Częstochowskiej 17 w czasie od 15.

XI. b.r. do 15.XII b.r. celem dokonania ponownej rejestracji. Niezgłoszenie się do rejestracji w wymienionym terminie spowoduje skreślenie z listy członków ZWM.

Zarząd Powiatowy ZWM  
W Kaliszu

## FABRYKA POŃCZOCH

„COTTON”  
Kalisz, ul. Majkowska 2, tel. 13-29

### KONTA BANKOWE:

R-k i-rubry w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Kaliszu.  
Bank Handl. w Warszawie S. A. Oddział w Kaliszu.  
Kam. Wasa Oszczędn. w Kaliszu.

## WYTWORNIA CUKROW

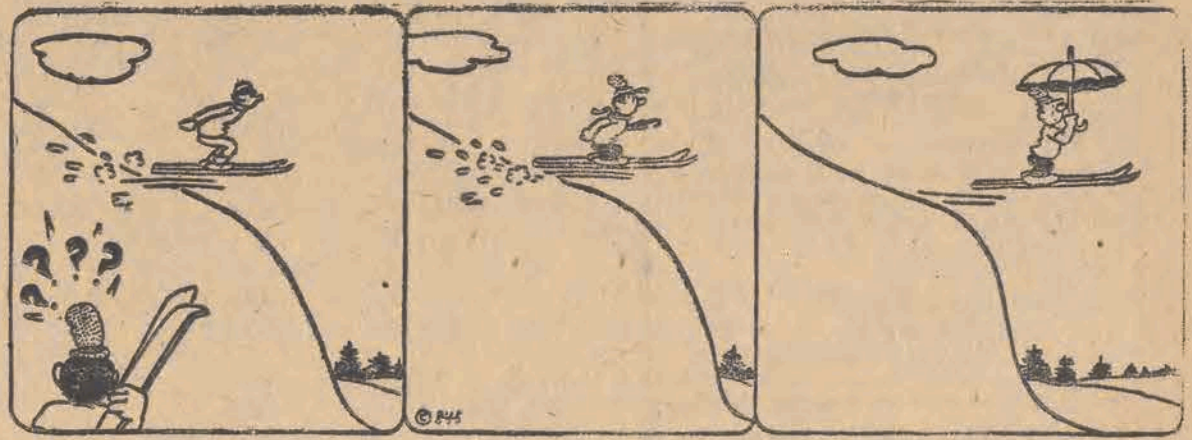
FRANCISZEK FUCHS i S-ka

Kalisz, ul. Częstochowska Nr 18, tel. 16-31

Poleca znane ze swej dobroci karmelki i cukierki

## Przygody Jasia Wiercipięty

W Zakopanem już zima  
D-018757



Ładnie skaczel

Ja też!

Fyszny wynalazek!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: 8:00-18:00. Sekretariat: 10-13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź Zwirki 17.

GENY OGŁOSZEN. w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalt) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm od 101 — 200 mm zł. 85, powyżej 200 mm zł. 30.— Nekrolog (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród trybnych do 50 mm przez 1 szpaltę o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.



# DZIENNI LODZI

## ZMIANA W SYSTEMIE WYDAWANIA MLEKA KARTKOWEGO W SKLEPACH PSS.

Aby udostępnić konsumentom zaopatrzenie się w mleko na kartki w najbliższych sklepach, Powszechna Spółdzielnia Spożywców wprowadziła zmianę w dotychczasowym systemie wydawania tego artykułu.

Od poniedziałku, t.j. 17 listopada b. r. wszystkie sklepy PSS, prowadzące dotychczas sprzedaż mleka wlnorynkowego, wydawać będą również mleko na kartki, przy czym załatwiać będą przedewszystkiem osoby zgłaszające się z kartkami mlecznymi Zarządu Miejskiego RCA i MK.

Wszystkie sklepy PSS, prowadzące obecnie sprzedaż mleka wlnorynkowego, będą rejestrować karty mleczne.

## MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ STUDENTA

Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich Oddział w Łodzi zaprasza wszystkich studentów na akademię z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta, która odbędzie się w niedzielę dnia 16 listopada b. r. w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68.

W programie m. in.: przemówienie członka Rady Międzynarodowego Związku Studentów. W części artystycznej utwory: Rachmaninowa, Albeniz'a, Chopina i innych w wykonaniu: Wilkomiriska Wanda — skrzypce, Dzików na Jadwiga — śpiew, Przytycki Edward — fortepian.

Dla studentów wstęp wolny.

## ZE STR. DEMOKRATYCZNEGO

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89 w niedzielę dnia 16 listopada br. od godz. 10 rano odbędzie się zebranie ogólne Koła Śródmieście Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi. Na porządku obrad sprawozdanie i wybory nowych władz Koła Śródmieście spośród członków Stronnictwa, zamieszkałych na terenie Śródmieścia, a nienależących do kół zawodowych.

Koło Śródmieście powoła w najbliższym czasie Komitet Grodzki „Śródmieście”. W niedzielę, 16 listopada o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy Północ, na którym referaty wygłosi mgr. Boniecki i pos. Zagórski. Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Wojska Polskiego (d. Brzezińska) 10.

## AKADEMIA

Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich Oddział w Łodzi urządza w dniu 16.11.47 r. w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, o godz. 18.30 Akademię z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. W części oficjalnej, m. in. przemówienie członka Rady Międzynarodowego Związku Studentów.

Na część artystyczną złożą się utwory kompozytorów radzieckich, polskich, francuskich, angielskich itp.

## PRZECHOWALNIA OWOCÓW W HELENOWIE

Przechowalnia owoców w Helenowie będzie regulatorem godziwych cen na rynku. Posiadamy w kraju niewiele przechowalni owoców. Jest ich kilka w powiecie grójckim i jedna wzorowo urządzona w Skierniewicach. Szczupła ta ilość była niewystarczająca na zaspokojenie potrzeb konsumentów całego kraju.

W Łodzi otwarto ostatnio w parku Helenowskim jeszcze jedną przechowalnię, która pomieści około 100 ton owoców.

Mimo skromnego pomieszczenia przechowalnia posiada najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne, sortownie i pakownie, w których jednocześnie pracują studencki wydział ogrodnictwo-sadowniczy Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Studencki ten biorą czynny udział w przebieganym, sortowaniu i pracy przy przechowywaniu owoców na zimę.

W tej chwili w przechowalni znajduje się większa ilość późno-zimowych jabłek, pochodzących z województwa lubelskiego.

Przechowalnia wypuszczać będzie transporty owoców wtedy, gdy ceny na nie zaczną zwiększać nadmiernie. W ten więc sposób zapobiegnie i ukróci spekulację owocami tak częstą w zimie, a szczególnie w czasie świąt.

## BIBLIOTEKA INSTYTUTU NAUKOWEGO

Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, Oddział w Łodzi zawiadamia, że Biblioteka i wzorcownia mieszcząca się przy ul. Narutowicza 107 m. 6 tel. 131-10 czynna jest co dzień w godzinach od 16-ej do 19-ej.



## MUZYKALNY ZŁODZIEJ

W Rudzie Pabianickiej przy ul. Pabianickiej 59 z mieszkania Haliny Dąbroszek nieznanymi sprawcami skradziono: radio 3-lampowe oraz maszynę do pisania, biżuterię i skórzaną torbę.

## JESZCZE JEDEN DOBRY SYN

Z domu rodziców przy ul. Niclarnianej 36 zbiegł dnia 13 bm. Jerzy Łukasik, zabierając palto męskie i suknie.

## WYTWÓRNIA DZIEWIARSKA I FARBARNIA

„TEXTYL” przyjmuje do farbowania przedzę, dzianinę jedwabną i bawełnianą, watoliny oraz firanki do wykańczania  
ŁÓDŹ, UL. KILIŃSKIEGO 234  
tel 184-81

## Ze sportu

# Dzisiaj „wielki mecz“ Widzewa

## Wisła i Ruch murowanymi faworytami

Nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju dzisiejsza niedziela upłynie pod znakiem piłki nożnej. W Krakowie w meczu finałowym o mistrzostwo Polski grać będzie Wisła z AKS-em, w Łodzi o wejście do Klasy Państwowej Widzew z Legią, a w Chorzowie Lechia z Ruchem.

## CZY ŁODZIANOM UDA SIĘ REWANŻ

Z tych trzech spotkań najciekawiej zapowiada się mecz łódzki Widzew — Legia. Widzew pomimo „Wielkiego lania” jakiego

trzymał w Chorzowie nie stracił jeszcze szans na dostanie się do Ligi. Dzisiejszy mecz z Legią, albo te szanse bardziej wzmocni, albo obniży je do minimum.

Legia w pierwszym meczu pokonała łodzian 3:1, ale po grze zupełnie równorzędnej. W możliwościach łodzian leży więc zrewanżowanie się gościom na własnym boisku i przy swojej publiczności, ale sympatycy widzewiacy będą musieli dać z siebie wszystko, aby tego dokonać.

## Finałisti Pierwszego Kroku Bokserskiego

Półfinały Pierwszego Kroku Bokserskiego przyniosły następujące wyniki:

Waga musza: Janiak (Zryw) pokonał Tyśiąka (EKS), a Getling (EKS) Barańskiego (Zjednoczone).

Waga kogucia: Izykowski (EKS) wypunktował Zarzyckiego (Tęczą), a Śmiałowski (Tęczą) Lediqna (Zryw).

Waga piórkowa: Debich (EKS) zwyciężył Wojcieszka (Zryw), a Rozenwajg (Gwiazda) Kaczmarka (EKS).

Waga lekka: Konicki (EKS) zwyciężył Ko-

narzewskiego (Zryw), a Krygier (kape) Urbaniaka (EKS).

Waga półśrednia: Trociński (EKS) pokonał Grabowskiego (Wima) a Przeciorka (Zryw) wszedł do finału w.o.

Waga średnia: Krakowski (Victoria) zakwalifikował się do finału w.o. a Przytułski (Zryw) pokonał Warszawskiego (Gwiazda).

Waga półciężka: Zochowski (Zjednoczone) znokautował w I starciu Zajdica (Wima) a Wojnowski (Zryw) pokonał Arendia (kape). Finały odbędą się w poniedziałek.

## Dział oficjalny ŁOZB

### Komunikat Zarządu Nr. 5

- Rezerwuje się termin 27 bm. (czwartek) na zawody z Gdańskiem. Terminy 7 i 14 grudnia zostają tym samym zwolnione.
- Zwraca się uwagę wszystkim klubom, które nie wpłaciły swych należności z tytułu nałożonych kar, że ostateczny termin uregulowania sum upływa z dniem 20 bm. pod rygorem automatycznego zawieszania.
- Przypominamy klubom o obowiązku badania zawodników w poradni sportowo-lekarskiej (ul. Piotrkowska 113). W wypadku prze-

syłania większych grup należy uprzednio uzgodnić termin z sekretariatem poradni (tel. 280-40 wewnątrzny: wychowanie fizyczne). W wypadku, gdy zachodzi konieczność usprawiedliwienia niemożności startu zawodnika w reprezentacji okręgowej, świadectwo lekarskie musi być wystawione przez lekarza poradni. Inne zaświadczenia nie będą brane pod uwagę.

Za Zarząd: Sekretarz  
(—) Dziesław Cwiek.

### Komunikat Wydziału Sportowego Nr. 13

- Przydziela się termin 23.11. br. dla EKS-u i jednocześnie udziela się zezwolenia na rozegranie zawodów z KS Zjednoczeni (Bydgoszcz).
- Wyznacza się termin rozgrywek I rundy drużynowych mistrzostw Okręgu Kl. B. 27.11. 47 r. K.S. Wima — KS Filmowiec.

- 29.11. 47 r. KS Victoria — KS Zryw (Pabianice).
- 4.12. 47 r. KS Victoria — KS Wima.
- 5.12. 47 r. KS Filmowiec — KS Zryw (Pabianice).
- 11.12. 47 r. KS Filmowiec — KS Victoria.
- 14.12. 47 r. KS Zryw (Pabianice) — KS Wima.

# Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego (ZEW) jest jednym z 13 terenowych Zjednoczeń Energetycznych, podległych Centralnemu Zarządowi Energetyki w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie. ZEW koordynuje działalność zakładów elektrycznych, wodociagowych, kanalizacji i gazowni najbardziej uprzemysłowionego terenu w Polsce o powierzchni 14.823 km<sup>2</sup>, zamieszkałego przez 2.950.000 mieszkańców. ZEW kieruje zawodowymi zakładami elektrycznymi, mianowicie:

- Zakładami „Elektro” w Łaziskach Górnych, z największą elektrownią w Polsce,
- Słaskimi Zakładami Elektrycznymi w Katowicach,
- Elektrowniami Górnośląskimi w Gliwicach, z wytwórniami w Zabrze i Szombierkach,
- Elektrownią Okręg. Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie,
- Okręg. Sieciami Elektrycznymi „Silesia” w Bielsku,
- Okręg. Sieciami Elektrycznymi Śląska Opolskiego „OSSO” w Nysie.

ZEW wykonuje ponadto kontrolę techniczną nad 49 elektrowniami przemysłowymi, 2-ma elektrowniami oraz 7-ma zakładami rozdzielczymi samorządowymi.

Moc dyspozycyjna wszystkich elektrowni na terenie ZEW przekracza 620.000 kilowatów, a produkcja energii elektrycznej w roku 1946 osiągnęła cyfrę 3 miliardy 250 milionów kilowatogodzin. W trzech kwartałach 1947 r. wyprodukowały elektrownie na terenie ZEW przeszło 2 miliardy 800 milionów kilowatogodzin, przekraczając produkcję energii tego samego okresu w 1946 r. o około 20 procent.

Udział zakładów elektrycznych objętych działalnością ZEW w produkcji wszystkich elektrowni w Polsce wynosi 56 procent.

Plan rozbudowy i odbudowy elektrowni zawodowych ZEW przewiduje do 1950 r. powiększenie mocy o 421.000 kilowatów.

Linie dalekonośne o wysokim napięciu (110 i 60 tysięcy woltów) łączą wzajemnie wielkie elektrownie zawodowe oraz niektóre przemysłowe, co pozwala na maksymalne wyzyskanie mocy urządzeń prądowłórczych, nie spotykane w innych częściach Polski a nawet Europy.

W najbliższym okresie zimowym przewiduje się niedobór około 60 tysięcy kilowatów mocy na pokrycie zapotrzebowania przemysłu, rozbudowującego się w szybkim tempie.

Ten brak mocy musi być pokryty wprowadzonym ograniczeniem zużycia energii elektrycznej wszystkich odbiorców.

Każdy odbiorca energii elektrycznej winien zatem oszczędnie używać energii elektr. w granicach przydzielonych kontyngentów oraz przestrzegać nakazu zabraniającego użytkowania piecyków i innych grzejników elektrycznych w okresie od 1. 11. 1947 do 31. 3. 1948.

## NA ŚLĄSKU TYLKO FORMALNOŚĆ

Ruch jest już definitywnie w „Klasie Państwowej”. Dzisiejsze jego spotkanie z Tarnovią nic już nie zmieni. Będzie więc ono tylko formalnością. Zwycięstwo jednak nie wątpliwie odniesą ślązacy. Pozostaje tylko pytanie, ile bramek wywiezie ze Śląska Tarnovia. Czy więcej od Widzewa?

## CZY TABELA TRZECH ULEGNIE ZMIANIE

Mecz finałowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Wisłą i AKS-em nie zapowiada żadnych niespodzianek. AKS w obecnej sytuacji bez Barańskiego i Pytla nie może zagrozić gospodarzom. Od wyniku tego spotkania zależy tylko będzie, czy zmieni się leader grupy trzech.

Dotychczas jak wiadomo jest nim Warta, ale nie jest wykluczone, że jutro na czele tabeli znajdzie się... Wisła. Będzie to zależało od tego ile krakowianie zdołają strzelić bramek ślązacom. Jeżeli ich wladują sprze, na co się zresztą zanoszą, lepszym stosunkiem bramek mogą wysunąć się przed poznanikiów.

## REZERWY KLUBÓW KL. A

30.11. 47 r. KS Concordia II (Piotrków) — KS Zryw II (Łódź).

7.12. 47 r. KS Concordia II (Piotrków) — LKS II.

12.12. 47 r. LKS II — Zryw II (Łódź).

Gospodarzami zawodów będą kluby umieszczone na pierwszym miejscu. Przypomina się iż sprawy finansowe z meczu z KS Concordia uregulowane zostały przez Walne Zebranie LOZB.

Sekretarz  
A. Klimczak.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

### PIŁKA NOŻNA:

Boisko EKS-u godz. 12.15 — mecz o wejście do Klasy Państwowej Widzew — Legia (Warszawa).

Boisko Zjednoczonych godz. 10.15 — mecz o mistrzostwo klasy A Zjednoczone — ZZK.

### ZAPASNICTWO:

Dom Kultury Milicjanta (Nawrot 27) godz. 17-ta — mecz zapasniczy „Budowlani” (Warszawa) — Klub Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego.

### Z życia K. S. Splot

#### Uwaga, ping-pongiści!

Kierownictwo sekcji tenisa stołowego Klubu Sportowego „Splot” przy CZPW, zawiadamia członków i sympatyków, że we wtorek, dnia 18 bm. o godzinie 17-ej w sali stołowej CZPW, przy ul. Piotrkowskiej 53 II p., odbędzie się zebranie sekcji.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### Hokeiści przystępują do pracy

Podaje się do wiadomości Klubom Zrzeszonym w LOZHL, o rozpoczęciu przez Zarząd normalnej pracy. W związku z tym należy całą korespondencję, aczkolwiek oficjalną, składać do LOZHL mieścić się w lokalu LOZPN ul. Piotrkowska 67, kierować na adres Roch Napieralski, Łódź, ul. Narutowicza 21, m. 17.

Poleca się wszystkim Klubom w terminie do dnia 30. 11. br. wpłacić Skarbnikowi LOZHL na poczet składek i rozliczeń za rok 1948 po zł. 2.000 (na rzecz PZHL i LOZHL po zł. 1.000).

Kluby przystępują we własnym zakresie do zorganizowania zaprawy dla swoich zawodników, by z chwilą rozpoczęcia sezonu można było osiągnąć dobre wyniki.

Podaje się do wiadomości, że KS „Włókniarz” został okradziony ze sprzętu hokejowego, w związku z tym przestrzega się Klubów przed zaopatrzeniem się w sprzęt z niewiadomego źródła, oraz wypadki takie należy nam natychmiast meldować.

Posiedzenia Zarządu LOZHL, odbywają się w każdą środę w lokalu LOZPN, ul. Piotrkowska 67 o godz. 19-tej.

### O MISTRZOSTWO ŁODZI

#### CONCORDIA ZWYCIĘŻA TĘCZE 9:7

W meczu o drużynowe mistrzostwo Łódz w boksie Concordia (Piotrków) pokonała wczoraj Tęczę 9:7. Łodzianie wystąpiłi osłabieni brakiem Trzęsowskiego i Jaskuly.

Szczegółowe sprawozdanie z meczu — w numerze poniedziałkowym.

### Kto pierwszy?

11 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsce zajęły PZPB w Ozorkowie, które wykonały plan dzienny w przędzalni średniej w 123 proc., w przędzalni odpadkowej w 125,3 proc., a w tkalni 107,1 proc.

Drugie miejsce zajęły PZPB Nr 16, które wykonały zadanie dzienne w 112,6 proc.